Nr 349b. Dnia 18 grudnia. Sobota. Dnia 6 (18) grudnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Szanownych prenumeratorów na prowincji upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na rok przyszły.

— Jutro, jako w czwartą niedzielę adwentu, odbędą się w kościołach tutejszych ostatnie nabożeństwa poranne, „roratami" zwane, na których wygłoszone będą kazania, z wyjątkiem kościołów: archikatedralnego św. Jana i N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskiego), gdzie wygłoszone będzie w południe podczas sumy słowo Boże.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie jutro o godzienie 9-ej rano uroczysta wotywa, na nieszporach zaś wystawienie N. Sakramentu, procesja i nauka na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odprawioną zostanie jutro o godzinie 9-ej zrana w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa na intencję bractwa szkaplerza św.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprowiana będzie jutro o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej wotywa na intencję członków bractwa Rożańca św.

Przegląd polityczny.

Ze Lwowa otrzymujemy następujące uwagi poświęcone sejmowi krajowemu:

„Sejm tegoroczny zebrał się w wyjątkowych warunkach. Jest to rok ugodowy, więc w skomplikowanej maszynie parlamentarnej austrjackiej sprawa ugody z Węgrami ciąży nad wszelkiemi innemi sprawami i oddziaływa na krótszy czas trwania sejmów krajowych. Powtóre zmiana marszałka krajowego nastąpiła na kilka dni przed otwarciem sejmu, a jest to zmiana zbyt ważna, ażeby się na przebiegu obrad sejmu odbić nie miała. Wszystkie odcienia galicyjskiej izby uznają, że nowy marszałek pierwszej sesji pod swoją laską raczej formalnie tylko przewodniczyć może, że niepodobna obarczać go odpowiedzialnością za przeszłość, ani wymagać od niego ścisłego wytknięcia programu przyszłości. Niemniej jednak nowy marszałek równie trzeźwo jak trafnie zadania kraju i sejmu, obowiązki swoje i wydziału krajowego w przemowie inauguracyjnej zaznaczył i odrazu uznanie i sympatję sobie zdobył.

Jest to w chwili obecnej fakt najważniejszy, gdyż zachodziły obawy, że nowy marszałek spotka się bądź z niechęcią, bądź z uprzedzeniami, bądź z nieżyczliwą biernością. Otóż należy podnieść dojrzałość sejmu za to, że nie dał wybuchnąć „kwestji marszałkowskiej" osobistej.

Co do czynności sejmu, to przygotował wydział krajowy sprawozdanie i wnioski ze wszystkich zakresów działalności autonomicznej. Sprawy te zostaną bez wielkich utarczek załatwione. Budżet krajowy wywoła żywszą dyskusję, jest bowiem ogólną tendencja oszczędności, niedopuszczenia do podwyższenia ciężarów, czemu dziwić się nie można. Sprawy ważne, a mianowicie szkolna, oraz z wielu względów złączone z nią desiderata posłów rusińskich, będą niewątpliwie przedmiotem wniosków i dyskusyj, ale najprawdopodobniej nie przyjdzie tego roku do rozstrzygających uchwał, gdyż sesja nie może być długą, a sprawy te wymagają zbyt wiele pracy i czasu.

W ugrupowaniu się posłów nie zaszły prawie żadne zmiany. Pozostały dotychczasowe odcienia: prawica, centrum, lewica, dzicy. Nastąpiły rozmaite zmiany osób przy zagospodarowywaniu się klubowem tych odcieni, których w żaden sposób stronnictwami nazwać się nie da, te zmiany wszelako nie mają ogólniejszego znaczenia. Może to być np. dla klubu centrum dotkliwem, że opuszczają go wybitniejsi posłowie, a przyłączają się do innych, albo dla kluba t. zw. postępowego, że nie wie czemby nazwę swoją usprawiedliwić i t. p. Lecz burze te w szklance wody kraju obchodzić nie mogą; jest to może jedynem przykrem zjawiskiem początku sejmu każdorocznego, że posłowie, zamiast brać się odrazu do pracy, tracą zbyt wiele czasu na drobne, zakulisowe zajęcia, na intryżki i plotki w klubach, w grupkach, na korytarzach i nawet w sali sejmowej. Dzienniki galicyjskie zmuszone są temi awanturkami się zajmować, wytwarza się ztąd atmosfera nie tyle niezdrowa, ile nieprzyjemna. Byłoby niewątpliwie rzeczą taktu, ażeby te zakulisowe przekomarzania się wcale na widok dzienny nie wychodziły. Bardzo pożądanem i praktycznem jest przywrócenie koła poselskiego, na którem w sposób poufny uchwały mają być przygotowywane. Co zaś do stosunku pomiędzy autonomją a rządem, między wydziałem krajowym a namiestnictwem, nastąpiło zupełne porozumienie; wyjaśniono i wyrównano niejeden punkt sporny z epoki Zyblikiewicza, na czem interesa kraju bardzo wiele skorzystać mogą."

Prasa wiedeńska, zarówno półurzędowa, jak ta, która z patrjotyzmu słucha pobożnie natchnień z góry, ostrzega opinję publiczną przed błędnem przypuszczeniem, jakoby ks. Ferdynand koburski był kandydatem dworu austrjackiego. *Pol. Corr.* twierdzi nader kategorycznie, może nawet za kategorycznie, że inicjatywa tej kandydatury wyszła

AUTOR I RZECZYWISTOŚĆ.

SZKIC LITERACKI

skreślił

J. Alryssa.

Pewnego poranku po raz pierwszy w życiu silny ból głowy dokuczał mi okropnie, a ponieważ mniej więcej taka sama okoliczność u Minerwy spowodowała narodziny Jowisza, zaniepokojony nieżartem mym stanem, przygotowywałem się na jakieś wypadki nadzwyczajne.

Przeczucia nie omyliły mnie...

Jowisz wprawdzie po raz drugi i do tego z głowy śmiertelnika na świat się nie pokwapił, za to w biednej mej, silnym bólem udręczonej mózgownicy, powstała myśl zabawienia się w autora, myśl zrodziła pomysł, ten zaś stworzył nowelkę!...

Pierwsza ta praca, na nieszczęście przyjęta przychylnie, zachęciła mnie do tworzenia bezzwłocznie nowej, a że i pomysł zjawił się jakby na zawołanie, zabrałem się więc rączo do roboty.

Bohaterami mojej nowelki było młode małżeństwo, które po roku zaledwie pożycia pragnie się rozejść.

Opisawszy w dwóch częściach rozmaite przyczyny i przygody, prowadzące tych dwoje do wywołanego smutną koniecznością postanowienia, w trzeciej dopiero przy rozwiązaniu spostrzegłem się, że ferwer autorski zaprowadził mnie samego na manowce.

Chcąc bowiem zająć wybitniejsze stanowisko w świecie literackim, należy mieć odwagę swych przekonań, odwaga ta jednak bywa niebezpieczna i często nawet prowadzi do upadku.

Alboż to małej śmiałości, zuchwalstwa niemal potrzeba, by z całą stanowczością orzec, kto winniejszy w małżeństwie, mąż czy żona? Obwiniać żonę, jest to narazić sobie na całe życie kobiety, a nawet okazać się niewdzięcznym, bo czyż mogłem zapomnieć, że przychylne przyjęcie mego pierwszego utworu zawdzięczam po większej części życzliwym sądom i zdaniom piękniejszej połowy rodu ludzkiego.

Oskarżać nieodwołalnie męża, nie zgadzało się znów ani z mojemi przekonaniami, ani też wydawało się dosyć bezpiecznem.

Połowiczne lub też czysto objektywne traktowanie kwestji popsuć mogło moją karjerę literacką.

Siedziałem więc od jakiego kwadransa, zły na siebie, moich obecnych bohaterów i przyszłych krytyków, gdy dzwonek rozległ się w przedpokoju.

Klnąc niefortunnego gościa, szedłem mu otworzyć.

Owym „nie w porę", a tak uprzejmie witanym odwiedzającym był jeden z moich przyjaciół.

Uścisnąwszy mi rękę w milczeniu, wszedł do mego gabinetu i rzucił się na fotel.

— Czy nie masz papierosa?—zapytał po chwili, obszukawszy przy sobie swoich.

Podałem mu świeżo rozpoczęte pudełko.

Wypalił kilka jeden po drugim, nie mówiąc do mnie ani słowa.

Jakkolwiek zajęty wciąż własnemi myślami, poznałem jednak, że stało się z nim coś niezwykłego.

— Co ci jest? — zapytałem, widząc, że wciąż milczy.

Westchnął za całą odpowiedź.

— Masz jakie zmartwienie?

— Po co ta komedja?—zawołał, spojrzawszy mi badawczo w oczy.

— Jaka komedja?

— Po cóż udajesz, że nie wiesz?

— Bo i rzeczywiście nic nie wiem!

— Jakto, nie słyszałeś od nikogo?

— Nie.

— A więc dowiedz się, że... żeśmy się rozstali z żoną!

— Rozstaliście się z żoną?! — krzyknąłem zdziwiony.

— Tak! Od trzech dni.

Podziwienie moje nie miało granic.

Wszak pół roku temu drużbowałem Edwardowi, który szczęśliwy, rozpromieniony, ślubował niekłamaną miłość, również jak on szczęśliwej i kochającej go kobiecie.

Po ślubie spotkałem ich kilkakrotnie, prawda, że tylko w jakiemś miejscu publicznem—zawsze jednak uśmiechniętych, zajętych sobą, z oznakami zobopólnego zadowolenia.

Cóż więc mogło wpłynąć na to postanowienie, tak bolesne i to po półrocznem zaledwie pożyciu.

— Zlituj się cóż was mogło skłonić do takiego kroku? — zapytałem podchodząc do Edmunda, który przysłoniwszy skroń rękami, siedział pogrążony w myślach. — Kochaliście się przecież?!

— Kochali? — rzekł ironicznie. — Naiwny, kto wierzy w trwałą miłość kobiety!

— Rozdrażnienie mówi przez ciebie! — zaoponowałem, gotów zawsze stanąć w obronie naszych ziemskich aniołów.

— Rozdrażnienie?! Cóż więc powiesz o przywiązaniu takiej kobiety, która bez żadnego powodu opuszcza męża i pomimo jego próśb wzbrania się doń powrócić!

— Musiał być jakiś powód...

— Żadnego! — przerwał mi niecierpliwie.

— Możeś ją czem obraził?

— Niczem!

— Niepodobna! Wybacz, ale my, mężczyźni, bywamy czasami dziwnie wymagającymi od tych wątłych, delikatnych istot, które lada szorstkie słowo zmrozi, jak ostrzejszy podmuch wiatru egzotyczną roślinę!

— Te! te! wątłe! delikatne! istoty, egzotyczne rośliny! takie rzeczy pleść może tylko kawaler. Ożeń się, a przekonasz się niebawem, jak ta delikatna istota zrobi ci scenę o najmniejszą zwróconą jej uwagę. Mówisz, że powód musi być — mówił dalej, zerwawszy się z fotelu i gorączkowo biegając po pokoju — a no był, i wielkiej wagi! Otóż dowiedz się, ty, idealisto, żeśmy się rozstali z powodu zupy grzybowej!!

— Co?! — krzyknąłem zdumiony.

— Mówię ci przecież wyraźnie, że powodem naszego rozstania była na obiad zupa grzybowa!

— Zlituj się, cóż wam zawiniła ta smaczna potrawa?! którą ja tak lubię!

z łona deputacji bułgarskiej, przyczem organ inspirowany dra Hahna zastrzega się, iż nie jest mu wiadomo, czy deputacja nazwisko ks. Ferdynanda przywiozła wyryte w swojem sercu z Sofji, czy też znalazła je dopiero na bruku wiedeńskim. W każdym razie nawet organa „natchnione" nie przeczą, iż mogło nie zbraknąć deputatom bułgarskim na pewnych wskazówkach, „nie wyszłych wszelako z łona gabinetu wiedeńskiego, ani ze sfer dworskich". Prawdopodobnie więc z planety Marsa...

Warunki, jakie ks. Ferdynand położył deputacji, ofiarującej mu tron bułgarski, wskazują, że młody książę bardzo poważnie pojmuje swą kandydaturę i pragnie utorować jej drogę wszelakiem umiarkowaniem. Oświadczenie, iż wybór przyjąć może tylko z rąk sobranja, uznanego przez Rosję; a dalej zastrzeżenie na rzecz tego mocarstwa „przeważającego wpływu" na rządy Bułgarji, której stanowisko międzynarodowe w przyszłości wydaje mu się podobnem do *quasi*-zneutralizowanego stanowiska Belgji — warunki te, postawione przez ks. Koburga, nie należą do pigułek, które bułgarowie bez zachłyśnięcia się połknąćby mogli. One wszelako oddziałać mogą pojednawczo w Petersburgu, gdzie dotąd, jak widać z tonu depesz *Ajencji północnej* i z komunikatu *Journal de St.Pétersbourg*, na kandydaturę ks. Ferdynanda wcale przyjaznem okiem nie patrzą, pomimo że ks. Ferdynand na wrażeniach swojej podróży na koronację w Moskwie opierał przypuszczenie, iż w Petersburgu powitanym zostanie jako *persona grata*.

Rząd niemiecki nie ma powodu do żywej radości z uchwał czwartkowych i wczorajszych komisji wojskowej parlamentu. Gdy przyszło onegdaj do głosowania rozstrzygającego w pierwszem czytaniu, znalazły się obok projektu rządowego dwa wnioski. Jeden, wyszły z łona centrum katolickiego, zgadzał się na podwyższenie cyfry bataljonów do 518 (zamiast żądanych przez rząd 534) na lat trzy, t. j. do końca marca 1890, całą zaś cyfrę prezencyjną wymaganą przez rząd w sile 468,000 ludzi na lat siedem, przyznawał tylko na rok jeden (do końca marca 1888); oprócz tego żądał uwolnienia teologów od służby wojskowej. Stronnictwo wolnomyślne oświadczyło się z gotowością trwałego przyznania rządowi 518 bataljonów piechoty, tudzież zezwolenia na formacje szesnastu czwartych bataljonów (razem 534, jak pragnął rząd) na okres trzyletni. Minister wojny oświadczył, że obydwa wnioski nie zadawalniają go i rząd domaga się siedmiolecia. Przy głosowaniu nad artykułem 2-im wszystkie wnioski odrzucono, potrzeba było szukać kompromisu.

Centrum, zlewając artykuł 1-szy z 2 im, wniosło naówczas przyznanie rządowi cyfry 441,200 ludzi, to znaczy dawnej stopy pokojowej, pomnożonej przez nowe formacje, z wyjątkiem żądanych 16 nowych czwartych bataljonów, *na lat trzy*, tudzież prowizoryczne podwyższenie tej stopy zwiększonej z 441,200 ludzi na 468,000, *na rok jeden*. Wolnomyślni zgodzili się na ten wniosek, tylko w ostatniej alinei cyfrę 468,000 zmienili na skromniejszą 450,000. Przy głosowaniu przeszedł ten wniosek skombinowany głosami centrum i wolnomyślnych. Komisja przyznała przeto rządowi wszystkie żądane nowe formacje na lat trzy, a oprócz tego na rok jeden także szesnaście nowych czwartych bataljonów, odrzuciła tylko wzmocnienie teraźniejszej stopy pokojowej bataljonów. *Br. Z.*

Projekt budżetu miejskiego

na rok 1887.

III.

Na roboty meljoracyjne i budowlane w roku przyszłym budżet miejski projektuje do wydania 363,390 rs., w której to sumie mieści się 223,114 rs. jako wydatki stałe, a 140,276 rs. jako jednorazowe albo czasowe. W porównaniu z rokiem bieżącym, w którym projektowano do wydania na te same cele 374,101 rs. 14 kop., preliminuje się na rok przyszły mniej o 10,711 rs. 14 kop.

Ponieważ szczegółowe rozpatrzenie pozycyj tego działu wydatków miejskich da nam obraz robót, jakie zarząd miejski przedsięwziąć zamierza celem uporządkowania lub upiększenia miasta, sądzimy przeto, że bliższe przyjrzenie się w jaki sposób suma ta ma być zużytkowaną, nie będzie dla warszawskich czytelników naszych obojętną.

Z pomiędzy wydatków na drogi komunikacyjne w roku przyszłym użytych będzie 300 rs. na naprawę muru w pierwszej arkadzie zjazdu, jaka okazuje się potrzebną z powodu uszkodzenia tego muru i 3,021 rs. na konserwację dolnego pokładu mostu pod cytadelą.

Dalej spotykamy w projekcie budżetu wydatki na bruki miejskie. Suma stałego funduszu potrzebnego na konserwację bruków żelaznych pozostała bez zmiany, natomiast na nadzwyczajne naprawy uszkodzeń tego bruku na ulicach Granicznej, Wierzbowej i Czystej preliminuje się o paręset rsubli więcej niż w r. b.

Na konserwację bruku asfaltowego na ulicach Świętojańskiej, Długiej, Miodowej i części Chmielnej wydaną będzie kwota 599 rs.

Bruk z płyt granitowych ma być zaprowadzony na ulicach Wierzbowej (część), na szosie Bielańskiej i Zakroczymskiej w miejscu, gdzie uskuteczniają się roboty kanalizacyjne, w alei Jerozolimskiej i nareszcie na przedłużeniu ulicy Miodowej do Krakowskiego Przedmieścia; oprócz tego mają być zaprowadzone bordjury z kostek granitowych na chodnikach ulic Bednarskiej, Świętokrzyskiej i Bonifraterskiej, a na wszystkie te roboty zarząd miasta zamierza wydać 19,960 rs.

Na bruk ze sztucznego kamienia na ulicy hr. Berga od Mazowieckiej do Włodzimierskiej preliminuje się 2,500 rs.

Nareszcie na remont bruków kostkowych z porfiru i granitu wydaną będzie suma 9,500 rs.

W zwyczajny bruk z kamienia nieciosanego zaopatrzone zostaną w roku przyszłym następne ulice: Nowogrodzka, Dzielna do Przedokopowej, Kaliksta od Marszałkowskiej do Przedokopowej, Ciepła wraz z urządzeniem chodnika asfaltowego, Zaokopowa, Koszykowa od Żelaznej do Wodociągowej, Sienna od Sosnowej do Twardej i nareszcie Mała na Pradze. Wszystkie te roboty uskutecznione być mają kosztem 39,135 rs.

Prócz tego budżet przeznacza 5,075 rs. na przerobienie dawnych bruków na ulicach Długiej, Przejazd, Jerozolimskiej, Nowolipkach i Marszałkowskiej od Pięknej do Wilczej, oraz 20,390 rs. na takąż konserwację bruków stosownie do kontraktów zawartych z przedsiębiercami.

Na konserwację szos i makadamów około byłego zamku królewskiego, na placu Saskim, w gmachu zarządu policyjnego, na ulicach Pokornej, Inflanckiej, Pięknej, placu Trzech krzyży, w alejach Szucha, Bagateli, Ujazdowskiej i Belwederskiej tudzież w parku Łazienkowskim, którego remont obciąża fundusze miejskie, projekt budżetu przeznacza na rok przyszły 20,232 rs.

Bardzo poważną sumę wpośród wydatków miejskich stanowią koszta konserwacji już istniejących chodników i urządzanie nowych tam, gdzie ich dotąd nie było lub gdzie dawne trotuary nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom porządku i wygody.

Najbardziej w obecnych czasach rozpowszechnionym materjałem w konstrukcji wygodnych chodników jest asfalt i na ten cel też miasto nasze wydaje corocznie znaczne stosunkowo fundusze.

W roku przyszłym na urządzenie chodników asfal-

— A której ja nie znoszę! — odparł mi Edward.

— Może być, że żona nie wiedziała o tym twoim nieusprawiedliwionym wstręcie.

— Przeciwnie. Zaraz w początkach naszego pobrania starałem się obznajmić ją z mojemi gustami.

— Widocznie więc, że ich nie podzielała!

— Dlaczegóż więc w początkach zapewniała mnie, że będzie pamiętała o moich upodobaniach, by mi dać tem dowód swego przywiązania. Ale kobiety lubią dużo mówić o miłości, żadna jej jednak odczuć prawdziwie a co ważniejsza nic z siebie poświęcić nie potrafi. Moja żona nie lubi gospodarstwa, wolała więc zrobić mi niejednokrotnie przykrość, aniżeli łamać sobie głowę nad dysponowaniem objadu, który najczęściej zależał od dobrej woli kucharki. Długi czas milczałem, w końcu jednak zniecierpliwiony zrobiłem jej wymówkę!

— I to w tonie dosyć ostrym? Nieprawdaż?

— A, mój drogi. Trudno być słodkim, zwłaszcza, gdy się wraca do domu zmęczonym i głodnym i najmniej trzy razy w tygodniu spotyka na stole potrawę, wprost wstrętną dla siebie. Ostatnim razem rozdrażniony bardziej niż kiedykolwiek, zrobiłem uwagę żonie, że ta mało dba o mnie. I gdybym był natrafił na kobietę rozsądną, byłaby zrozumiała, że mam słuszność. Ale, gdzie szukać rozsądku u dzisiejszych kobiet — mówił coraz bardziej cierpkim tonem— nerwowe, rozpieszczone, z głową pełną fantazyj, za lada głośniejszem słowem, zalewają się łzami, obwiniając nas o o brak serca. Tak samo stało się i u nas, zamiast ułagodzić mnie jednem dobrem słowem, żona moja poczęła płakać i robić mi wymówki, że jej nie kocham, że chcę z niej zrobić szafarkę nie towarzyszkę życia, że inaczej do niej przemawiałem przed ślubem i t. p., a gdym jej zwrócił uwagę, że życie nie jest powieścią, a mąż bohaterem z poezji, w największem oburzeniu porwała za kapelusz i pobiegła do matki. W dwie godziny potem odebrałem list od szanownej teściowej, w którym obrzuciwszy mnie gradem wymówek za tak grubjańskie obchodzenie się z jej dzieckiem, donosi mi, że chroniąc córkę od dalszych następstw mego brutalstwa, więcej już jej do domu mego wrócić nie pozwoli...

— I nie próbowałeś przejednać żony? — zapytałem.

— Owszem! Jakkolwiek bowiem list teściowej oburzył mnie, to jednak kochając żonę szczerze, napisałem do niej, prosząc by uniesienie moje chciała puścić w niepamięć i wierzyć, że ją zawsze jednakowo kocham.

— I jak ci się zdaje, że sobie postąpiła? — dodał po chwilowej pauzie.

— Odpisała ci obrzucając cię wymówkami, jest to bowiem zadosyćuczynienie, którego kobiety nigdy sobie nie odmawiają.

— Przeciwnie! Nie odpowiedziała mi wcale.

— To źle! I cóż zamierzasz robić dalej?

— Nic! Jeżeli żyć ze mną na serjo nie chce, jeżeli ma być rozstanie, niech więc nastąpi wcześniej, zanim zaciągnięcie obowiązków rodzinnych bardziej jeszcze boleśniejszem je uczyni.

Zaledwie w kwadrans potem drzwi zamknęły się za biednym opuszczonym małżonkiem, rozpromieniony (o przewrotności natury ludzkiej!) zabrałem się do kończenia rozpoczętej nowelli. Żadnego już więcej wahania—po czyjej stronie wina? Alboż przygoda mego poczciwego Edwarda nie przekonywa mnie, że kobiety potrafią czynić sobie igraszkę z najpoważniejszych uczuć i obowiązków. Opuszczać męża z powodu sprzeczki o zupę grzybową! Horror! Tak daleko nie zaszedłby najskrajniejszy realista. Piękne, lecz bez serca czytelniczki nie kuście się interpelować mnie, zkąd czerpałem temat do mojej powiastki. Jeżeli bowiem odpowiem wam, że z życia, a odpowiedzieć śmiało mogę, zawstydzenie wasze będzie podwójne.

I z spokojnem sumieniem zabrałem się teraz ochoczo do pracy.

W tydzień potem nowelka moja wybierała się w drogę do jednej z redakcyj. Skończona w parę godzin po odejściu Edwarda, leżała dotąd w tece, obecnie wyjąłem ją i odczytując całą, wygładzałem jeszcze niektóre wyrażenia.

Doszedłem był właśnie do sceny rozstania małżonków, która, mówiąc nawiasem, udała mi się wybornie, gdy ktoś zadzwonił.

Był to znów Edward.

— No, cóż u ciebie słychać? — zawołał dosyć wesoło.—Zawsze widzę pracujesz!

— Zawsze! Odczytuję właśnie świeżo wykończoną nowelkę. Powinnaby się podobać! Wzięta z życia... szczególniej udała mi się scena rozstania.

— Jakiego rozstania!

— Między młodymi małżonkami! I moja para, niedawno poślubiona, rozchodzi się z powodu błahostki. Posłuchaj tylko.

I począłem mu czytać scenę rozejścia. Zaledwie jednak przebiegłem pierwsze kartki:

— Dajże pokój—przerwał mi oburzony.—Kto pisze takie niemoralne, no i nieprawdziwe rzeczy?!

— Jak to?!

— Naturalnie! Po co niepotrzebnemi, na efekt obliczonemi wymysłami nasuwać społeczeństwu myśli, przed któremi chronić je raczej należy!

— Nie rozumiem, co chcesz przez to powiedzieć?!

— To, że wy autorzy, nie badając gruntownie życia, wykazujecie je w całkiem odmiennem świetle, gdy wam to potrzebne do waszej powieściowej fabuły!

— Alboż w życiu małżeństwa nie rozchodzą się z sobą?—zawołałem oburzony zarzutami mego przyjaciela.

— Tak, zdarza się to!... Ale do tego potrzeba już *rzeczywiście ważnych* przyczyn!

— A wy nie rozstaliście się z powodu zupy?

— Co ci się śni?—zawołał wesoło.—Żyjemy z sobą w *najlepszej harmonji*!

Spojrzałem nań zdumiony.

— Cóżeś mi więc mówił przed tygodniem o twojem zajściu z żoną?...—wyrzekłem po chwili.

— Dziecińętwo! — odparł śmiejąc się. — Zwykłe nieporozumienie w małżeństwie, z którego oboje się dziś śmiejemy!

— Przecież żona twoja nie chciała wrócić do ciebie, zbyła pogardliwem milczeniem twój list.

— Zkąd znów! Odpowiedzi wzbraniała jej matka, lecz znalazłszy się sama odpisała! I jak?! do łez byłem wzruszony czytając! A gdym poszedł ją przeprosić, wybiegła do mnie, rzucając mi się na szyję. Powróciła bez namysłu i jesteśmy szczęśliwi jak przedtem!

Zabawiwszy jeszcze kilka minut, Edward pożegnał mnie.

Po jego odejściu nowela kopjowana *wiernie* z życia poszła do... kosza!

towych kasa miejska zamierza wydatkować rs. 22,940, za którą to sumę zaopatrzone zostaną w takie trotuary następne ulice: Dobra po stronie zachodniej, Freta od Długiej do Świętojerskiej i od Koźlej do Franciszkańskiej, Gęsia od Dzikiej do Smoczej, Zgoda od Chmielnej do Złotej, Sierakowska z powodu że przez nią prowadzi najkrótsza droga do dworca kolei nadwiślańskiej, Pawia od Dzikiej do Więziennej, Chmielna od Żelaznej do Twardej, Karmelicka po wschodniej stronie od Nowolipia do Nowolipek, Piękna od Marszałkowskiej do ul. Leopoldyny, Bagno od Świętokrzyskiej przez plac Grzybowski do Królewskiej, Oboźna od Krakowskiego-Przedmieścia do Sewerynowskiej i nareszcie na Pradze ulica Brzeska.

Robione od kilku lat próby z chodnikami z betonu dały dotąd pomyślne rezultaty, z tego też powodu zarząd miasta wyznacza coraz większe fundusze na chodniki z tego materjału. W roku przyszłym fundusz, jaki ma być użyty na konstrukcję chodników betonowych, wynosi rs. 13,690.

Z funduszu tego pokryte zostaną koszta budowy chodników betonowych na ulicy Wierzbowej (już zrobionego), na ulicy Widok, na Bednarskiej, na Twardej około kościoła i nareszcie na Komitetowej między Pańską a Śliską.

Nowy trotuar ze zwykłego brukowca, kosztem rs. 1,500, otrzyma ulica Żytnia.

Na naprawę chodników asfaltowych wydaną będzie suma rs. 12,020, część której pokrywa warszawska fabryka asfaltów, a to na zasadzie zawartego z nią kontraktu.

Utrzymanie mostów na rowach i kanałach miejskich ma kosztować w r. p. rs. 9,076.

Kilka drobniejszych pozycyj wydatków, jak utrzymanie i naprawa schodów i barjer, najmu pomieszczenia na narzędzia drogowe i konserwacja studzien miejskich, uczynią razem rs. 2,180.

Niezależnie od tego na urządzenie pięciu studzien, a mianowicie na ulicach Muranowskiej, Pokornej, na rogu Koszykowej i Pięknej, około rogatki jerozolimskiej i przy rogatce powązkowskiej, wydatkować ma kasa miejska rs. 4,500.

Kanały miejskie i dreny będą w roku przyszłym kosztowały Warszawę rs. 35,262, z której to sumy konserwacja kanałów ściekowych pochłonie rs. 19,392, a nadzór nad robotami około połączenia domów z nowemi kanałami rs. 6,850. Tu także mieszczą się koszta pokrycia otwartego dotychczas kanału około rogatki ząbkowskiej, budowa kanału na Pradze i na ulicy Mostowej oraz przypuszczalne koszta pompowania wody z kanałów w razie wylewu Wisły wraz z kosztami naprawy potrzebnych do tego narzędzi.

Koszta utrzymania ogrodu Saskiego wynoszą rs. 10,397 wydatków stałych — i te pozostają prawie bez zmiany i rs. 1,970 wydatków jednorazowych, jak odnowienie oranżerji, domków dla stróżów, ogrodzenie studni i oczyszczanie rynsztoku od ulicy Królewskiej.

Utrzymanie ogrodu Krasińskich, parku Aleksandrowskiego na Pradze, skwerów miejskich i miejskich szkół drzewek, ma razem kosztować rs. 7,804.

Konserwacja bulwaru na lewym brzegu Wisły i wału ochronnego na Pradzie będzie, jak i w r. b., kosztowała rs. 5,000, prócz tego zaś na naprawę uszkodzonego przez lody bulwaru na Solcu miasto wyda rs. 2,300, a na reparację trzech tam faszynowych około Saskiej Kępy rs. 3,800.

Budowle własnością miasta będące, a wymagające naprawy oraz konserwacja ich zużyją z funduszów miejskich sumę rs. 5,826.

Bardzo skromną kwotę, bo tylko rs. 364, wyda Warszawa w roku przyszłym na utrzymanie w porządku swoich pomników, za to na koszta sporządzenia planów miasta asygnuje rs. 21,500.

Telefony, kosztem kasy miejskiej utrzymywane, pochłoną rs. 3,125, utrzymanie kamery asfiksyjnej rs. 60, a urządzenie aparatów dezinfekcyjnych systemu Bakona rs. 175.

Ostatnią wreszcie pozycję wydatków miejskich stanowi oczyszczanie ulic. Na ten cel kompanja asenizacyjna pobierze w r. p. rs. 54,620, oprócz których utrzymanie 46 stróżów miejskich wraz z zakupem przyborów potrzebnych do zamiatania i porządkowania ulic wyniesie jeszcze rs. 9,354.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Skarb państwa przeznacza na utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w roku przyszłym w Królestwie Polskiem sumę 981,261 rs.

= Ministerjum dóbr państwa ma zamiar asygnować 70,000 rs. na subsydja dla szkół agronomicznych, ze szczególnem przeznaczeniem tej sumy na zapomogi dla pragnących kształcić się na nauczycieli-agronomów.

= Donoszą z Petersburga, iż przygotowany dawniej projekt kolei żelaznej pomiędzy Zmierzynką a Mohylowem zostanie wreszcie urzeczywistnionym. Budowa nowej kolei rozpocznie się już w marcu roku przyszłego.

= Obie loterje klasyczne, 146-ta i 147-ma, dały skarbowi z potrąconych od wygranych 1½% dochodu 303,120 rs., ponieważ zaś utrzymanie zarządu loteryjnego wynosi 25,324 rs., przeto skarb otrzymał z tego źródła na czysto około 278,000 rs.

= Na Pradze ustawionych zostanie w roku przyszłym 43 nowych latarń gazowych. Staną one na ulicach: Targowej, Konstantynowskiej, Ząbkowskiej, Wołowej i na wale ochronnym.

= W dniu jutrzejszym odbywać się będą egzamina w następujących szkołach niedzielno rzemieślniczych o godzinie 9-tej zrana: w dwuklasowej na Zielnej, w jednoklasowych: na Podwalu, Wiślanej, Elektoralnej, Żelaznej, Freta, Moskiewskiej na Pradze, Nowym Świecie, Wilczej, Dzielnej, Mokotowskiej, Prostej i Kruczej; o godzinie 2½ po południu: w szkole dwuklasowej przy ulicy Moskiewskiej na Pradze; o godzinie 3-ej po południu: w szkole trzyklasowej z kursami wieczornemi w alei Ujazdowskiej, w jednoklasowej przy ulicy Moskiewskiej na Pradze i w jednoklasowej na Lesznie.

= Stacje kolei terespolskiej: Terespol, Chotylów i Biała, wyłączone zostaną od dnia 22-go b. m. z taryfy związku moskiewsko-warszawskiego dla wszelkich towarów, z wyjątkiem transportów zbożowych, drzewa opałowego i budulcowego.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów odbędzie się w Warszawie dnia 9-go stycznia, o godzinie 11-ej przed południem. Pragnący przyjąć udział winni złożyć akcje na siedm dni przed zebraniem. W razie niedojścia do skutku tego zgromadzenia odłożone ono zostanie do dnia 23-go stycznia.

= W składzie osobistym duchowieństwa djecezji kujawsko-kaliskiej zaszły następujące zmiany: Przeniesieni zostali wikarjusze: ks. Karol Maks, b. wikarjusz kolegjaty w Kaliszu, na posadę wikarjusza katedry we Włocławku, gdzie jednocześnie otrzymał nominację na p. o. pierwszego sekretarza konsystorza jeneralnego włocławskiego i defensora nierozwiązalności sakramentu małżeństwa; ks. Józef Schmidt z Błaszek na wikarjusza kościoła poklasztornego w Bełchatowie; ks. Antoni Woszczalski z Osjakowa do Bogdanowa; ks. Władysław Ziemniewicz, b. wikarjusz kościoła poklasztornego w Koninie, na takiż wikarjat w Choczu; ks. Jan Jędrzejewski z Wieńca na wikarjusza poklasztornego w Koninie; ks. Jan Szafrański z Burzenina do Wieńca; ks. Antoni Peterkiewicz z Tuszyna do Radomska; ks. Ludwik Wysokowski z Przedcza do Osjakowa; ks. Józef Ornatowski z Kłobucka do Przedcza; ks. Józef Kozłowski z Wielunia do Kłobucka; ks. Andrzej Wojciechowski z Milejowa do Wielunia; ks. Klemens Suwczyński z Pabjanic do Zduńskiej Woli; ks. Mieczysław Sadowski z Sieradz do Pabjanic. Otrzymali probostwa: ks. Józef Bącalski, b. wikarjusz parafi Zduńska Wola, w Krzywoszycach i ks. Wojciech Kmieć, b. wikarjusz parafji Radomsk, w Bolesławcu.

= Z liczby zatwierdzonych w d. 15-ym b. m. lekarzy pp. Jan Bączkiewicz, Włodzimierz Daniewski, Józef Skłodowski i Edward Zieliński promowani zostali *cum eximia laude*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Będąca obecnie w próbach trzyaktowa komedja Wiktoryna Sardou p. t. „Żorżeta", wystawioną zostanie pierwszy raz na scenie teatru Rozmaitości w tygodniu poświątecznym.

W tymże czasie teatr Mały wystąpi z nową krotochwilą p. t. „Zbłąkana owieczka".

Operetka Millöckera „Gennaro" (*Der Feldprediger*), której uczy się obecnie personel liryczny teatru Małego, ukazać się ma na scenie pierwszy raz w połowie stycznia.

* P. Ignacy Warmut, goszczący na scenie naszej tenor, śpiewać ma jeszcze pomiędzy innemi partję tytułową w operze „Jan z Lejdy" i Vasca di Gamę w „Afrykance".

* Mierzwiński gościć ma w przyszłym miesiącu na scenie lwowskiej.

Honorarjum swoje przeznaczył artysta na cele dobroczynne.

* P. Dębicki, artysta sceny lwowskiej, obchodził ubiegłej środy jubileusz trzydziestoletniej pracy w zawodzie dramatycznym.

Koledzy wręczyli cichemu lecz sumiennemu pracownikowi pierścień brylantowy i wieniec.

= Z teatrzyku dobroczynności.

We wtorek, dnia 21-go b. m., odbędzie się w gmachu Towarzystwa dobroczynności pierwsze w tym sezonie przedstawienie amatorskie.

Program obejmuje: „Prolog" Deotymy, „Przez dziurkę od klucza" M. Gawalewicza, „Wdówka" z francuskiego i „Przegrany zakład" Przybylskiego.

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych do dnia wczorajszego otrzymał dwanaście deklaracyj od artystów, chcących przyjąć udział w dorocznym konkursie artystycznym.

Niektórzy malarze oraz jeden rzeźbiarz nadesłali wraz z deklaracjami popisowe dzieła.

Te ostatnie tymczasowo pozostaną w ukryciu przed publicznością aż do nastąpienia terminu wystawy.

* W Warszawie bawi obecnie w przejeździe do Petersburga ilustrator pism paryskich, artysta-malarz p. Jerzy Goblet, który zebrał kilkanaście typów i widoków z naszego bruku.

* Zamówienie na figury świętych do kościoła parafjalnego w Jersey, w stanach północnej Ameryki, otrzymał artysta-rzeźbiarz p. Teodor Skonieczny a nie Paprocki, jak to przez omyłkę zamieściliśmy.

= Z kiermaszu.

Jutro więc ostatni dzień kiermaszowej zabawy.

Komitet liczy, że przez dzisiaj i jutro tysiące osób napłynie do hall, aby zwiększyć dochód, dotychczas bowiem jest on nieznaczny.

Dziwić się temu nie można, zważywszy na olbrzymie wydatki poniesione na urządzenie zabawy i koszta dzienne za gaz, muzykę, służbę, rozmaite utensylja itp.

Chociaż więc po tysiąc i dwa tysiące osób zwiedzało kiermasz, cyfry te w ogólnej sumie pieniężnej, ze względu na niską cenę pojedynczego biletu, nie dadzą tak świetnego rezultatu, jakby się mogło zdawać.

Niestrudzony komitet dla ściągnięcia licznych tłumów przy niedzieli, postanowił jutrzejsze widowisko urozmaicić dwoma pochodami amatorów i amatorek, przybranych w kostjumy różnych epok i narodowości.

Pochody zostaną urządzone naokół areny po galerji, przy efektownem oświetleniu.

Program przedstawienia zawrze kilka pantomim, żywe obrazy, śpiew, muzykę i produkcje magiczne.

Dla wypełnienia tak obszernego programu postanowiono widowisko rozpocząć o godzinie 3-ej po południu.

Ceny towarów we wszystkich sklepach, które porządzały ogólną wyprzedaż, będą znacznie obniżone.

= Z wystawy w Muzeum.

W dniu wczorajszym prace komisji sędziów szybko posunęły się naprzód, dzięki gorliwości osób zaproszonych.

Z tego powodu ekspertyza zapewne na poniedziałek będzie ukończona.

Wystawę publiczność zwiedza wciąż bardzo chętnie, wczoraj np. zwiedziło ją około 1,200 osób.

Próby fortepianowe wypadły pomyślnie.

Między innymi grał wczoraj p. Michałowski.

= Zwiększenie obrotu.

Zaledwie miesiąc upłynął od czasu wprowadzenia znakomitej ulgi dla przemysłowców ogrodniczych przy przewozie roślin kolejami, wyjednanej przez Towarzystwo ogrodnicze, a już dodatnie skutki dla miejscowego handlu ogrodniczego są widoczne.

Ulga ta dotyczy przywileju przewożenia roślin pociągami osobowemi, czyli za frachtem pośpiesznym, przy dawnej opłacie za fracht zwyczajny.

Na wczorajszem zebraniu Towarzystwa właściciele znaczniejszych zakładów ogrodniczych wyrażali żywą wdzięczność zarządowi instytucji za rychłe wyjednanie przywileju, ponieważ nietylko ilość uszkodzeń roślin przy przewozie zmniejszyła się przeszło o połowę, lecz nadto obrót w handlu wywozowym ogromnie się zwiększył, kupujący bowiem wiedząc, iż żądany obstalunek przyjdzie na czas, czynią znaczne zamówienia.

= Nowy projekt.

Jeden z tutejszych antykwarjuszów nosi się z zamiarem otwarcia stałej wystawy archeologiczno-artystycznej, której zadaniem będzie sprzedaż zabytków starożytnych oraz dzieł sztuki artystów współczesnych.

Do współki należeć mają dwaj artyści-malarze.

W razie urzeczywistnienia projektu, nowe przedsiębiorstwo rozpoczęłoby swoją działalność w roku przyszłym.

= Przemysł wiejski.

W dniu wczorajszym na placu Grzybowskim gromadka ludzi otoczyła włościanina, który przywiózł na sprzedaż wyrobione przez siebie sznurowe drabinki.

Jak sam objaśniał, słysząc o nakazaniu przez władzę utrzymywania przeciwpożarowych lin z węzłami, „wymyślił” ten przyrząd, jako dla lokatorów w razie ognia bezpieczniejszy.

Pan G., właściciel domu przy ulicy Twardej, nabył sześć tych drabinek dla rozdania pomiędzy mieszkańców poddasza.

= Kopernik i choinki.

Pomnik Kopernika od dni paru utonął całkowicie w formalnym lesie choinek, ponieważ żelazne ogrodzenie pomnika służy za skład drzewek oraz podstawek.

Tradycjonalne i coroczne powtarzające się lekceważenie pomnika powinno nareszcie być ukróconem.

= Figle fortuny.

Pan T., zamieszkały przy ulicy Brackiej, kawaler, rozporządzający nader skromnemi funduszami, podczas bieżącego ciągnienia loteryjnego wygrał rubli czterdzieści parę, to jest ósmą część losu, na który padło rs. 400.

Zasługuje na uwagę fakt, iż nazajutrz po wygranej miała się odbyć licytacja ruchomości młodzieńca, który zadłużył się pewnemu przyjacielowi ludzkości na rs. 42.

Tym sposobem fortuna, jak gdyby miała zamiar wyratowania dłużnika, zesłała mu kwotę potrzebną na uregulowanie długu.

= Nieprawdopodobne a prawdziwe.

W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej po południu, aleją Jerozolimską ku Nowemu-Światu ciągnęła karawana, złożona z trzech dorosłych mężczyzn, dwóch kobiet oraz kilkorga dzieci.

Dwa ręczne ciężko naładowane wózki, a przedewszystkiem typowe postacie podróżnych wskazywały, iż towarzystwo należało do szczepu germańskiego.

Nasz reporter, pragnąc wyjaśnić zagadkę, przemówił do jednego z wędrowców, który objaśnił, iż wraz z rodziną podąża na Podlasie do powiatu radzyńskiego, gdzie od lat kilku zamieszkały brat jego nabył kolonję dla oczekiwanych kuzynów.

Ponieważ koszta podróży koleją były zbyt uciążliwe, więc rodzina kolonistów całą drogę od Torunia odbyła pieszo.

Zatęsknili oni widocznie za ludnością naszą, wydaloną z granic państwa niemieckiego...

= Zdemaskowany.

W dniu wczorajszym inkasent F. Katner wpadł z przerażeniem do kantoru, oznajmiając, iż przed chwilą, gdy przejeżdżał tramwajem, wyciągnięto mu z kieszeni 600 rs. w banknotach storublowych owiniętych w papier.

Pryncypał na razie w to uwierzył, lecz buchalter pan M., widocznie biegły fizjonomista spostrzegł, iż Katner kłamie i podejrzenie swoje głośno wypowiedział.

Postanowiono zrewidować go, na co K. chętnie i bez oporu się zgodził.

Pomimo skrupulatnej rewizji nic przy inkasencie nie znaleziono, lecz baczny na wszystko pan M. zauważył, jak K. parę razy zwrócił swój wzrok w kierunku czapki porzuconej na stole.

Wziął więc ową czapkę do ręki i za dotknięciem poczuł chrzęst papieru.

Podejrzliwość okazała się najzupełniej słuszną i pan M. mógł tryumfować.

Za podszewką czapki znaleziono całkowite 600 rs.

Katner został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Znaczne kradzieże.

Oprócz regestrowania mniejszych, przechodzących jednak 100 rs. wartości, przychodzi nam teraz prawie codziennie utrzymywać rubrykę znacznych i zuchwałych kradzieży.

W ciągu ubiegej doby znowu trzy takie spełniono.

Na Brackiej pod nrem 40-ym, p. J. Frankowski, b. obywatel ziemski, przyszedłszy do domu, po kilkotygodniowej nieobecności, z przerażeniem spostrzegł brak walizki podróżnej.

Walizka ta stanowiła dla p. F. coś w rodzaju kasy, znajdowały się tam bowiem rozmaite klejnoty, srebra stołowe, wreszcie złote monety i gotówka w sumie paruset rubli, a nadto pięć listów zastawnych ziemskich i jeden sturublowy miejski.

Zresztą nic więcej z mieszkania nie zginęło, złodzieje więc dobrze świadomi miejscowości, zadowolnili się tylko jedną walizą, której wartość przedstawiała sumę około 2000 rs.

Poszkodowany o kradzieży zawiadomił bezzwłocznie policję.

Rozpoczęto poszukiwania i nocy dzisiejszej ajent Kołodziejski był już na tropie złodziei, dzielących się łupem nad Wisłą, którzy jednak umknęli, pozostawiając srebrną cukiernicę.

W innym punkcie spotkał się z nimi drugi ajent i znalazł porzuconą pewną część stołowych sreber, oraz szczypce od tej samej cukierniczki, którą podniósł Kołodziejski.

Złodzieje i tym razem wymknęli się z rąk ajenta.

Dalsze śledztwo wciąż się prowadzi.

Nocy wczorajszej była również kradzież sklepowa z włamaniem, a mianowicie na Zielnej pod nrem 31-ym, gdzie złodzieje skradli kosztowne futro i rozmaite przedmioty galanteryjne, oraz wyroby tytuniowe, wartości kilkuset rubli.

Wreszcie na Aleksandrji pod nrem 3-im, do mieszkania L. Nowoleckiego zakradli się złodzieje w porze nocnej przez okno od ogrodu i unieśli garderobę oraz przedmioty na sumę 300 rs.

= Ujęty.

Nocy dzisiejszej na Nalewkach wskoczył na wóz frachtowy jakiś przechodzień i pomimo głośnego protestu woźnicy, Antoniego Bandurskiego, porwawszy pakę z towarem, począł uciekać.

Stróże i policja, zaalarmowani krzykiem Bandurskiego, puścili się w pogoń.

Złodziej uciekając, rzucił pakę, lecz sam wkrótce został dopędzony i odprowadzono go po długim, zaciętym oporze do aresztu policyjnego.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym za rogatkami grochowskiemi rozbiegały się konie, zaprzężone do wozu włościańskiego.

Rozhukane rumaki zjechawszy w bok, przewróciły wóz, z którego wypadły trzy osoby.

Sam powożący, Andrzej Leśmiesz, uległ złamaniu nogi, żona jego Karolina zwichnęła rękę i zraniła się w głowę, a 12-letnia ich córka poniosła fatalne obrażenia na całem ciele.

= Poświęcenie kościoła.

Jutro, t. j. 19 go b. m., odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego kościoła we wsi Kadzidło, w gub. łomżyńskiej.

Jest to wspaniała świątynia zbudowana z ofiar parafjan, oraz drobnych datków w całym kraju, gdyż włościanie z puszkami kwestowali od paru lat w różnych stronach, głównie zaś w Warszawie.

Szybkie stosunkowo ukończenie budowy zawdzięczać należy staraniom miejscowego proboszcza, księdza kanonika Rejchla.

= Inauguracja.

Jutro o godzinie 1-ej w południe odbędzie się we Włocławku uroczyste otwarcie świeżo zatwierdzonego Towarzystwa wioślarskiego.

Instytucja ta, zważywszy na prowincjonalne stosunki, odrazu z chwilą zawiązania znajduje pokaźną liczbę członków, a mianowicie przeszło stu.

Wynajęto lokal zimowy i zanim nadejdzie lato, pozwalające na rozpoczęcie sportu wodnego, wioślarze włocławscy oddają się gimnastyce, fechtunkowi i t. p. rozrywkom, na wzór warszawskich kolegów.

Ci ostatni postanowili w mundurach uczestniczyć na jutrzejszej inauguracji, więc w tym celu kilkunastu wioślarzy wyjeżdża do Włocławka.

Podążą również i reprezentanci płockiego Towarzystwa, które według świadectwa sportsmenów wodnych, czyni w sztuce wiosłowania znakomite postępy.

= Teatra.

W Ciechanowie daje obecnie widowiska teatralne skromna trupa wędrowna dramatyczna.

W krótce odbędzie się tamże przedstawienie amatorskie, z którego dochód ma zasilić fundusze straży ogniowej ochotniczej.

= O poparcie czytelników.

W ostatnim numerze *Tyg. piotr.* znajdujemy odezwę do czytelników, w której redakcja zwraca się z prośbą o poparcie pisma, bez czego z powodu znacznych zaległości w opłacie ubiegłej prenumeraty, wspomniany organ byłby w swem istnieniu zagrożony.

Redakcja *Tyg.* zapewnia, iż zaległości, o których mowa, wynoszą rok rocznie około 500 rs., co w budżecie prowincjonalnego pisma stanowi poważną rubrykę.

Z dziwną też obojętnością zachowuje się stale wieś, chociaż ze swej strony *Tydz.* robi wiele, aby w materjale redakcyjnym znalazły odgłos potrzeby całej gubernji.

Z prawdziwą przykrością przchodzi nam notować podobne odezwy, dowodzące jak trudnem jest zadanie prowincjonalnego dziennika i jak ciężkie warunki, w których im przychodzi istnieć.

= Lombard.

W Pultusku ma powstać niezadługo lombard prywatny na wzór warszawskich.

Przedsiębiorcy liczą na znaczne zyski.

= Z żeglugi.

Nadeszła wiadomość z Zawichosta o nowym przyborze wody.

Ruch statków przedświąteczny prawdopodobnie ożywi się z tego powodu.

= Przygoda w podróży.

W dniu onegdajszym państwo Racińscy, jadąc z Grodna koleją, znaleźli w wagonie, do którego wsiedli, dwuletnią dziewczynkę.

Pociąg ruszył, a po dziecko nikt się nie zgłosił.

Państwo R. zajęli się rzewnie płaczącą dziewczynką będąc pewni, iż dziecko umyślnie zostało porzucone, a p. R. na prośbę żony zdecydował zaopiekować się opuszczonem biedactwem.

Jakoż państwo R. z dzieckiem przyjechali do Warszawy.

Wiadomość o tym wypadku zakomunikowaną została zarządowi stacyjnemu, a p. R. wskazał swój adres.

Tymczasem dziś rano zjawiła się u państwa R. matka dziewczynki, pani Karolina Dąbrowska, żona inżeniera z Petersburga.

Wysiadłszy na chwilę w Grodnie z wagonu, skutkiem znużenia podróży zemdlała, pociąg więc odszedł bez niej.

Śmiertelnie wystraszonej matki nikt na razie nie umiał objaśnić, co się stało z dzieckiem.

Dopiero przy dalszych poszukiwaniach, dzięki rozesłanym telegramom, pani D. otrzymała adres państwa R. i dziecko odebrała.

ZE ŚWIATA.

✕ **Nowy obraz Matejki**, wygotowany na zamówienie obywateli wielkopolskich, jako dar dla jednego z dostojników kościoła, nadszedł już do Poznania. Płótno to przedstawia chwilę wręczenia dokumentu erekcyjnego akademji Lubrańskich, założonej w grodzie przemysławowym w r. 1512-ym przez biskupa Lubrańskiego.

✕ **W Paryżu** rodak nasz, Wojdyga, założył fabrykę zegarków. Około 40-tu robotników, pomiędzy tymi kilkunastu polaków, pracuje w zakładzie. Wszyscy są wykwalifikowani.

✕ **Perpetuum mobile** nie daje ludziom pokoju, tak samo jak kwadratura koła. Znalazł się znów jakiś manjak, który twierdzi, że wynalazł *perpetuum mobile* i udał się do cesarza Franciszka Józefa z prośbą o dostarczenie mu środków do zbudowania odpowiedniej maszynerji. Cesarz odesłał petycję owego wynalazcy, przemysłowca węgierskiego Stefana Gruberta, do ministra spraw wewnętrznych.

✕ **Jerzy Klenme**, prezes pierwszej akademji mód w Europie, założonej w Lipsku r. 1842-go, zmarł w Berlinie, dobiegłszy 84-ch lat wieku. Był on w stosunkach z firmą Czabanowej, głośną podówczas w Warszawie. W wydawanem przez siebie *Modenwelt* częste robił wzmianki o ruchu polskim na polu konfekcji, oraz naszych zakupach w Lipsku i Wrocławiu podczas jarmarków.

✕ **Słynny okulista** wrocławski, dr. Ludwik Jany, zmarł nagle w Wrocławiu.

✕ **Spamer**, znany wydawca encyklopedji powszechnej z rycinami, zmarł w Lipsku. Zbiór jego starannie omijał nazwiska polskie, a gdy się to nie dało uczynić, zaliczano je pod inne narodowości. Matejko był austrjakiem, Siemiradzki rosjaninem, a Trentowski niemcem.

✕ **Dramat filozoficzny** Ernesta Renana p. n. „L'abesse de Jouarre”, wystawiony w tłómaczeniu włoskiem w Rzymie w teatrze Valle, zrobił na scenie zupełne fiasco. Mimo skróceń, dokonanych przez reżysera, okazał się niezmiernie nudnym. Subtelne rozumowania Renana, możliwe w czytaniu, dowiodły swojej zupełnej niemocy w żywe przybrane słowo.

✕ **Boulard**, publicysta francuski, ogłosił rozprawkę przeciw czytelniom i klubom, twierdząc, iż one to najwięcej przyczyniają się do upadku firm wydawniczych. Autor zapewnia, że każdy dziennik w „*cabinet de lecture*” czytany jest co najmniej przez 50 osób i często przez rodziny całe. Wobec tego Boulard przychodzi do wniosku, że wydawanie bezpłatnych edycyj korporacjom jest niezgodne z ekonomiką wydawniczą i wpływa ujemnie na rozwój literatury perjodycznej.

✕ **Adelina Patti** wygotowała przed wyjazdem swoim do Ameryki testament, w którym zapisała połowę majątku mężowi, jedną czwartą rodzinie swojego szwagra Strakosza, a resztę przeznaczyła na stypendja dla młodych śpiewaczek, nie posiadających środków do kształcenia się. Oprócz tego zapisała pewną sumę na kwiaty, gdyż „ponieważ spędziła życie wśród kwiatów, chce spoczywać i po śmierci pod ich osłoną”. Grób jej ma być pokrytym latem i zimą kwiatami.

✕ **Król sportsmanów** pierwszej połowy bieżącego stulecia, Horatio Ross, umarł w Iverness, w Anglji, w 85-ym roku życia. Ross bywał zwycięzcą na wszystkich wyścigach, znakomitym strzelcem i marynarzem.

✕ **Angielski lekarz Wathon** donosi w londyńskiej *Med. Chron.* o orzechu, zwanym Kola albo Guru, rosnącym w środkowej Ameryce i zachodniej Afryce, a posiadającym własność uśmierzania bólu głowy. Orzech ten, spożyty po upiciu się, wytrzeźwia natychmiast, włożony do cuchnącej wody oczyszcza ją, a stare potrawy odświeża. Krajowcy znają go bardzo dobrze i posługują się nim często.

✕ **Pani Booth**, „marszałkowa armji zbawienia”, zawiadomiła cyrkularzem swoje wojsko, że postanowiła po „poradzeniu się Boga i własnego serca” wyjść za kapitana Artura Clibborna. Wszystkie podarunki, jakie żołnierze obmyślą z tego powodu, rozkazała marszałkowa odesłać do głównej kwatery.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biednych na święta.

Kor. rs. 1, Wiliński rs. 1.

Dla biednej wdowy na wyzwolenie syna.

Bezimiennie rs. 1.

Od N. N. rs. 5 na mięso dla biednych chorych wspieranych przez Towarzystwo pań św. Wincentego.

— Dnia 18-go grudnia, jako w dzień urodzin ukochanego mojego brata, oraz rocznicę ostatniego z nim pożegnania, składam rs. 1 dla chorego mechanika. *M. L.*

Nekrologja.

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia, odprawioną zostanie w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **9-ej** zrana, żałobna wotywa za dusze ś. p. Teofila **Roguskiego,** prezesa b. Banku Polskiego i jego małżonki Emilji z Czechowskich, o czem pozostali synowie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4310—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia, jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Smoleńskiego,** odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój duszy ś.p. Teofila i małżonki jego ś. p. Joanny z Pancerów **Smoleńskiej,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn i córki zapraszają. —4301—

† Za duszę ś. p. Wincentego **Glińskiego,** b. urzędnika szpitala św. Rocha, członka arccikonfraternji literackiej jako w dzień rocznicy śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo w poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —4305—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go grudnia, za spokój dusz ś. p. Tomasza i Zofji **Kolasińskich,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), na które zaprasza się rodzinę i znajomych. —4304

† W dniu 20-ym grudnia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Włodkowskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele świętego Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. —4318—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Omawiając znany czytelnikom z depesz telegraficznych komunikat rządowy zamieszczony w *Prawit. Wiestniku—Nowoje Wremja* takie z tego powodu robi uwagi. Kominikat ten — mówi rzeczony dziennik— kładzie ostatecznie koniec domysłom o prawdopodobieństwie tajemnego popierania przez Niemcy antirosyjskiej polityki rejentów sofijskich i o ośmielaniu z Berlina bardzo dwójznacznego postępowania Austro-Węgier. „Rząd nasz stanowczo jest przekonany, że podobne domysły są zupełnie nieuzasadnione, a przekonanie to jest, rozumie się, oparte na niewątpliwych danych, znanych gabinetowi petersburskiemu, a prasie naszej naturalnie niedostępnych. Z poważnego źródła wyszło oświadczenie, że w trudnościach, jakie Rosja napotyka w kwestji bułgarskiej, Niemcy nic nie są winne. Oświadczenie to ważne jest nietylko z powodu pozytywnego faktu, jaki stwierdza, ale również i ze względu na zupełne przemilczenie o innych gabinetach zachodnio-europejskich, którym od początku upłynionej jesieni prasa przypisywała bardzo szeroki wpływ na wypadki bułgarskie. Za takie gabinety prasa rosyjska, jak wiadomo, zawsze uważała gabinet londyński i wiedeński. Zawsze ona przypisywała daleko czynniejszą rolę Austro-Węgrom i Anglji, niż Niemcom. W Londynie zresztą nie starali się wcale o to, aby zamaskować przeciwdziałanie Rosji rządu angielskiego. Margrabia Salisbury rozpoczął walkę z otwartą przyłbicą, nie będąc skrępowany żadnemi szczególnie przyjacielskiemi związkami z Rosją. Zupełnie w innem położeniu znajdowały się Austro-Węgry, uważające się za członka znanego potrójnego przymierza. Aż do znanej mowy br. Kalnoky'ego w delegacji węgierskiej zbywało na urzędowych powodach do twierdzenia, że w Bułgarji popiera ona nieprzyjazne nam zachowanie się dzisiejszych faktycznych rządców, lubo nikt o tem nie powątpiewał, na zasadzie mnóstwa oznak najmocniej przekonywającego charakteru. Nawet i po tej nieprzyzwoitej i nietaktownej mowie, gabinet wiedeński nie zeszedł ze stanowiska tak dwójznacznego, że mógł mówić o bezzasadności zapatrywań prasy rosyjskiej na jego politykę bułgarską. Obecnie już to nie jest możliwem. Odpierając kategorycznie to co prasa mówiła o Niemczech, komunikat rządowy milczy zupełnie o tem, co ona mówiła o Austro-Węgrzech i tem samem *tacite* potwierdza to wszystko, co było powiedziane o polityce bułgarskiej gabinetu wiedeńskiego. Współdziałanie i poparcie okazywane przez Austro-Węgry antirosyjskiej propagandzie pp. Stambułowa i Naczewicza staje się faktem, nie ulegającym odtąd żadnej wątpliwości. Ponieważ współdziałanie to oczywiście narusza *godność Rosji oraz interesa, jakie się wytworzyły wskutek naszych historycznych stosunków do wschodnich współwyznawców naszych,* a rząd nasz ma *zupełne prawo być przeświadczonym, że Niemcy będą się nadal wstrzymywały* od podobnej polityki, to prosty ztąd wniosek, że Berlin nietylko nie może sympatyzować z podobnym sposobem postępowania Wiednia, ale nadto powinien w interesie pokoju europejskiego dać do zrozumienia rządowi austro-węgierskiemu, że ten ostatni trzyma się polityki, której Niemcy nie mogą pochwalić. Lepszego sposobu uspokojenia umysłów, zaniepokojonych pogłoskami wojny, w tej chwili szukać próżno. Sama logika rzeczy wskazuje, że taką powinna być odpowiedź na komunikat *Praw. wiestn.* Rzeczywiście dla każdego powinno być jasnem, że nauka, dana przez rząd rosyjski prasie rosyjskiej, wywołaną została przedewszystkiem chęcią dowiedzenia zupełnego zaufania Rosji do potężnego i wpływowego sąsiada. Społeczeństwo rosyjskie wie teraz na czem się opiera to zaufanie."

Petersburskija wiedomosti w artykule wstępnym zastanawiają się nad mową, za pomocą której niemiecki minister wojny starał się przeprowadzić znany projekt wzmocnienia armji niemieckiej i nad motywami do tego projektu. Za jednostronne uważa pomieniony dziennik oświadczenie, jakoby Rosja przygotowywała swoją armję odpowiednio do możliwości wojny z Niemcami, Austrją i Rumunją. „Każde państwo, mówią *Peters. wied.*, musi mieć na uwadze możliwość takiego momentu, kiedy się znajdzie w konieczności bronienia swoich interesów, przeciwko natarciu całego świata, a zwłaszcza też Rosja, która zawsze miała do czynienia z koalicjami. Nawet i dzisiaj, jeżeli mamy dać wiarę berlińskim właśnie dzienniczkom, Rosji grozi koalicja, z Anglją i Włochami włącznie; czemuż więc Rosja ma mieć szczególnie na uwadze Niemcy, Austrję i Rumunję? W ogóle nie można uważać za szczęśliwą myśli niemieckiego ministra wojny, wysuwania naprzód Rosji dla nastraszenia nieuległych bürgerów opozycji. Można jeszcze narzucać podobną rolę Francji, z którą Niemcy mają rachunki podpisane dotychczas tylko przez jedną stronę; ale co tu ma do czynienia Rosja? My także moglibyśmy powtórzyć słowa Moltkego, stosując je do polityki rosyjskiej: całemu światu wiadomo, że nie myślimy o nowych zdobyczach, ale nie mamy nic przeciwko temu, aby było wiadomem, że jesteśmy dostatecznie uzbrojeni do bronienia tego co posiadamy."

Według informacji gazety *Nowoje Wremja*, z Sofji telegrafują pod dniem 12-ym b. m., że przebywający jeszcze w stolicy bułgarskiej sekretarz rosyjskiej ajencji dyplomatycznej p. Somow otrzymał rozkaz przygotowania się do wyjazdu.

Z ostatniej poczty.

Dzienniki berlińskie wyrażają się dotąd z wielką powściągliwością o kandydaturze ks. koburskiego na tron bułgarski, odkładając gorętsze słowa do chwili, gdy kandydatura ta nabierze charakteru urzędowego, gdy jedno przynajmniej z mocarstw weźmie ją w swą opiekę formalną.

Ajencja Havasa donosi z Londynu, że W. Porta spodziewa się pomyślnego rozwiązania kwestji bułgarskiej, jeżeli rząd sofijski zdecyduje się podać do dymisji. Otóż rząd ten, jak zapewniają z Sofji, gotów jest w całym składzie (rejencja i ministerjum) wręczyć sobranju swoją dymisję, jeżeli mocarstwa dadzą mu odpowiednie rękojmie, iż rozwiązanie sprawy bułgarskiej nastąpi w duchu wolności i niezawisłości kraju.

Post zapewnia, że Gadban basza zostanie odwołanym z Sofji. W. Porta przypisuje bowiem jego fałszywym informacjom co do usposobień bułgarskich winę niepowodzenia swej akcji dyplomatycznej w sprawie kandydatury ks. Mingrelji.

Szwajcarska rada narodowa upełnomocniła radę związkową, aby projektowane na rok 1888-my i 1889-ty dostarczenie nowego materjału wojennego już w r. 1887-ym nastąpiło, i wyraziła oczekiwanie, że rada związkowa podejmie zawczasu wszystko, co okaże się potrzebnem dla ubezpieczenia całości i niezawisłości Szwajcarji wobec zawikłań wojennych mocarstw sąsiednich.

Biskup fuldajski dr. Kopp, znany rozjemca pomiędzy kurją rzymską i rządem pruskim, udaje się po świętach Bożego Narodzenia do Rzymu w sprawie rewizji ustaw majowych.

Z Rzymu telegrafują do pism niemieckich, że następcą kardynała Jacobiniego w urzędzie sekretarza stanu zostać ma kardynał Czacki. Wiadomość to wątpliwej wartości, gdyż ks. Czacki od pewnego czasu jest sparaliżowanym częściowo.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 18-go grudnia. (*Tel. Aj. Havasa.*)— *Journal de Débats* zamieszcza następującą depeszę z Berlina: „Niemcy, Francja, Rosja i Turcja zgodziły się już na sposób rozwiązania kwestji bułgarskiej. Turcji pozostawioną będzie nadal inicjatywa w sformułowaniu propozycyj, które trzy rzeczone mocarstwa poprą. Anglja i Austrja chciały przystąpić do tej zgody, wszakże celem rozchwiania jej. Niemcy doradziły Austrji, aby przyłączyła się dobrowolnie do propozycyj, których inicjatywę wzięła Turcja, dodając, że jeżeli Austrja grać zechce nadal rolę dwulicową, czynić to będzie na własne ryzyko."

Londyn 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Członkowie izby gmin Dillon, O'Brien, Harris i Sneehey zostali uwięzieni w hrabstwie Galway podczas gdy zajmowali się ściąganiem czynszów dzierżawnych do kas ligi. Po krótkiem przesłuchaniu przez sędziego policyjnego zostali wypuszczeni na wolność za kaucją. Nakaz aresztowania obwinia ich o nakłanianie dzierżawców do niepłacenia czynszów i przelewanie dłużnych sum do kas ligi. Dillon i towarzysze znajdowali się właśnie na terytorjum dóbr lorda Clarincarde i ściągnęli już sumę 80 funtów sterlingów, gdy ich ujęto.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani B. Ł.*—Owszem, łaskawa pani, z całą wdzięcznością przyjmujemy „na święta dla biednych" ofiary w odzieży i artykułach żywności.

— *Panu Józefowi S.*—O przekładzie utworu Renana nic nie wiemy, znane są nam tylko studja o nim Semeneńki oraz tłómaczenie rozprawy polemicznej Parisisa. Elukubracyj pewnych pism wymieniać nie warto. Orłowski w *Przegl. lwow.* pisał w pomienionej materji.— Do zakładów naukowych we Francji wstępuje się bez egzaminu.

— *Panu Sał.*—W myśl ukazu z r. 1876-go w związku z rozporządzeniami o służbie wojskowej zasady nie widzimy do opłaty grzywien. Wypada wnieść podanie do rządu gub., celem zabezpieczenia się od ostrzeżeń hypotecznych.

— *Panu T. G.*—Wiersz dla naszego pisma nieodpowiedni. Na ten temat trudno bardzo coś nowego napisać, trzeba przynajmniej rzecz okupić formą świetną i wolną od wszelkich usterek, a tej utwór pański, jakkolwiek gładki i potoczysty, nie posiada.

— *Panu B. M.*—Po polsku mówi się „morze baltyckie" nie „bałtyckie".

— *Panu Majerowi Rosenbergowi.* — Wiadomości, o którą pan zapytuje, nie podawaliśmy i nie wiemy czy podobny zamiar istnieje. Co do dra O., jesteś pan w błędzie, równie jak pismo, na które się pan powołuje. Zapytywaliśmy już raz dlaczego pan pod każdym swoim listem podpisuje inne imię i nazwisko?

— *Panu Jakóbowi M. w Sosnowcu.*— W części redakcyjnej ogłoszeń się nie pomieszcza, a za wiadomości jakie tam są nic się nie płaci.— Ceny ogłoszeń podane są w nagłówku.—Nie wiemy o jaką *kopję* panu chodzi? Dawnych numerów na sprzedaż, jak już pisaliśmy, nie mamy. Odpisanie tych wszystkich ogłoszeń, których sz. panu potrzeba, zajęłoby nam zbyt dużo czasu.—Prosimy o adres, pod którym moglibyśmy dać sz. panu listowną odpowiedź.

— *Korespondentowi „Wieku" z Nadolnej p. Edmundowi Dobrzańskiemu.*—Według naszych informacyj, podane w pańskim liście, w nrze 270-ym *Wieku*, fakta nie są dokładne. Historję swoich zatargów z Tow. ubezpieczeń opowiadałeś pan nie w „kółku poufnych znajomych" i nie czyniłeś z niej tajemnicy, nikt więc rozmowy „podsłuchywać" nie miał powodu. Że się pan teraz cofa z zajętego dawniej stanowiska, to już pańska sprawa, o której możemy tylko powiedzieć: *wir kennen unsere Pappenheimer...* *R. S.*

— *Drowi Ł. w Poznaniu.*— Znajomość języka niemieckiego tak mało jest u nas upowszechnioną, że dowcip krążącego po Poznaniu wierszyka stałby się dla bardzo znacznej większości czytelników naszych niezrozumiały.

GIEŁDA.

Warszawa d. 18-go grudnia 1886 r.

Znaczna zniżka kursu rubli w Berlinie wczoraj i szacowania poranne niezmienione — oddziaływały na giełdę dzisiejszą uciskająco. Gdy jednak interesów w ogólności i z powodu niepewności ogólnej i obaw wojennych i z powodu święta dworskiego i wreszcie soboty, robiono bardzo mało, trzymano się więc bardzo ściśle równi berlińskiej, nie przekraczając jej poziomu.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** $53.22\frac{1}{2}$ żądano i płacono $53.12\frac{1}{2}$ i 53.15 za 100 m., bez wyraźnej dążności.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** płacono 10.71, stosunkowo tanio, przy żądaniu 10.74.

Na **Paryż** 42.80.

Na **Wiedeń** 86—bez obrotów.

Papiery bez zmiany w kursie.

Z tranzakcyj mamy do zanotowania sprzedaż 9000 V ziemskiej po 99.70. Za pierwsze serje żądano 100.80.

Z miejskich IV serji niewiele po 98.10 kupiono.

Innych nie dotykano wcale.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Sytuacja rynku cukrowego w niczem się nie poprawiła. Też same wiadomości niekorzystne z rynków Cesarstwa, toż samo słabe usposobienie za granicą i u nas, taż sama co dotąd gonitwa za sprzedażą, byle się pozbyć zalegającego w nadmiarze towaru.

Środki zaradcze ze strony rządu, który ciągle objawia chęć przedsięwzięcia czegoś dla zażegnania kryzysu, dają na siebie długo czekać. Pod tym względem brak zgody zapatrywań, a czas bieży i fabryki oglądają się, że przecież coś będzie i wyglądając pomocy, same sobie radzić nie chcą.

W ciągu tygodnia ruch był dosyć znaczny na potrzeby konsumcji—w końcu jednak i ta sprzedaż ustała. Nawet kupujący w detalu boją się większych ilości kupować.

Notowano:

Hermanów 2.55.
Inne marki polskie $2.47\frac{1}{2}$—2.56.
Kostki 2.50.
Marki rosyjskio na wywóz do Cesarstwa 2.40.

Mączka na wagony $1.87\frac{1}{2}$, na wagony 1.90 do 1.95 za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

SZARADA.

(Woy...).

Pierwszy trzeci był wspaniały,
Gdy go możne rody miały.
Dzisiaj łatwo go spotkacie
W bardzo nędznej nawet chacie.
Druga stoi w liter rzędzie.
Cały w gramatyce będzie.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 343.

Antoni Possevini. — Samuel Zborowski.

1) AglabicI.
2) NiecierpeK.
3) TamaulipaS.
4) OdolanóW.
5) NingpO.
6) IssachaR.
7) PorporinO.
8) OrtloB.
9) SzaraniewicZ.
10) SusziL.
11) EspinassE.
12) VapereaU.
13) IconiuM.
14) NiemierzycowA.
15) IritiS.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena Grützhendler, M. Lewińska, L. Neuding, J. i L. Pürchel, D. Böhm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ibisowi z Warszawy.*—Wielka ilość odbieranych logogryfów zmusza nas do wybierania pośród nich tych tylko, które oryginalnością układu lub świeżością tematu przewyższają inne. Cto powody, dla których prace pańskie nie ukazały i nie ukażą się w druku. Co do innych pytań znajdzie pan na nie odpowiedź w drugiej rubryce „*odpowiedzi.*"

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Fra Diavolo" (występ panny Elly Russel). Jutro: „Indje".—*Rozmaitości.* Dziś: „Nietoperze". Jutro: „Wiecznie", „Złoty cielec" i „Folwark Primerose".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Po amerykańsku". *Buff.* Przedstawienie trupy artystów niemieckich „Schulamis".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *P. Meli...* Po upływie lat pięciu powracam stanowczo; cierpliwości, poręczam słowem honoru.
(4303) „*Compas in via*".

N. M. P. Nie jestem pewną czy korespondencja była do mnie, proszę o umieszczenie mojego imienia, a z chęcią odpiszę. (4309)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go grudnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53.10	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.71	—.—
Paryż 100 franków " "	42.65	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
" " " m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.70	—.—
" " " II	98.50	—.—
" " " III	98.25	—.—
" " " IV	98.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.30	—.—
" " " małe	93.60	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98.50	—.—
II " " rs. 100	98.50	—.—
III " " rs. 100	98.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.85	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 231
Od Listów z. m. Warszawy kop. 100¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 90¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 16¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 84½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	635	—
" " biała . . .	—	—	675	680
" " wyborowa .	—	—	700	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	—
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	255	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	37	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 18-go grudnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 56
" garniec rs. 2 kop. 62

NA GWIAZDKĘ

Nowo-otworzony **MAGAZYN WŁOSKI**

otrzymał z Włoch świeży transport wyrobów **złotych, srebrnych, koralowych, szyldkretowych, kamei,** wszystko **włoskiej roboty.—Ceny umiarkowane.**—Z czem poleca się Szanownej Publiczności

2492R **KARDONE, ulica Niecała Nr 14,** (przy Ogrodzie Saskim).

Kupuje używane złoto i srebro, płacąc dobrze.

Główny Skład Wyrobów Fabryki ŻYRARDÓW

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55, w domu własnym i drugi Skład Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej.

OTRZYMAŁY:

Oczekiwane znaczne transporta FIRANEK TIULOWYCH angielskich, francuzkich i szwajcarskich, białych, crême i kolorowych, **od cen najniższych począwszy.—Story, Vitrâge, Antimacassar,** w najnowszych deseniach i kolorytach. — **GARNITURY GUIPUROWE ANGIELSKIE NA ŁÓŻKA** (2 kapy na łóżka, 2 kapy na poduszki i 2 na jaśki), maszynowej roboty.—**GARNITURY GUIPUROWE FRANCUZKIE NA ŁÓŻKA,** niciane, ręcznej roboty, poleca **w wielkim wyborze deseni po nizkich cenach**

2465R Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

celem uprzątnienia towarów z sezonu zimowego pozostałych, urządził

WYPRZEDAŻ

trwającą od dnia 9 do 25 Grudnia, z rabatem od 20% do 30%, a mianowicie:

Paletoty zimowe, ...	dawniej rs. **20**	—	obecnie zaś poczynając od rs.	**16.**
Paletoty jesienne	„ „ **17**	—	„ „ „	**14.**
Garnitury zimowe	„ „ **19**	—	„ „ „	**15.**
Spodnie zimowe	„ „ **6**	—	„ „ „	**4.50.**
Garnitury czarne	„ „ **26.50**	—	„ „ „	**22.**
Ubiorki dziecinne	„ „ **7**	—	„ „ „	**5.**
Angielskie Meksykanki jesienne .	„ „ **26**	—	„ „ „	**20.**
Szlafroki	„ „ **17**	—	„ „ „	**12.50.**

2148R

WYPRZEDAŻ NA GWIAZDKĘ

po znacznie zniżonych cenach:

Koronki, Wstążki, Woalki, Kreplisy, Tiule, Negliżyki, Żaboty, Hafty, Rękawiczki jedwabne w różnych kolorach, **Gorsety, Halki** kortowe i włóczkowe, **Kaftaniki, Koszulki, Pantofle filcowe, Kamasze** kortowe i włóczkowe, **Chustki, Szale, Okrycia „Sortie de bal," Chustki jedwabne, Parasole, Szelki, Podwiązki** i t. p., poleca **Magazyn**

Karoliny Benjamin,

przy ulicy Niecałej № 8. 2468R

!!!NA GWIAZDKĘ!!!

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH HENRYKA CARA,

ulica Miodowa Nr 3 i w Pasażu Roezlera,

polecają po cenach zniżonych:

Polonezy na futrze od rs. 28, na wacie od rs. 22, syberynowe od rs. 15.—**Dolmany** na wacie od rs. 18.—**Suknie** wełniane kolorowe i czarne kaszmirowe, ceny o 20% zniżone.

Garnitury futrzane w wielkim wyborze od rs. 4.

Przyjmuje się **zamówienia** ze swoich jak i powierzonych materjałów.—Zaznacza się specjalność robót futrzanych tak w zręcznym kroju jak i dokładnem wykończeniu. 2414

SPECJALNA FABRYKA KRAJOWA AL. KARWACKIEGO,

GLAZURY do ubuwia damskiego i dziecinnego, nadaje kolor czarny błyszczący, nie smoląc bielizny, flaszka 30 kop.

SMAROWIDŁA miękczące obuwie, nie przepuszcza wody, chroniąc nogi od zamoczenia.—Cena od 5 kop.

SMAROWIDŁA do skór grubych konserwujące takowe.

SMAROWIDŁA zabezpieczające kopyta od wysychania.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI i SYN,

BIELAŃSKA № 3. 2235R

Dozwolony przez Departament Medyczny.

Niezawodny środek

na wygubienie **odcisków i brodawek** w przeciągu 5 dni,

pod nazwą

MENTOLIN,

wynaleziony przez Prowizera farmacji **Kapłana w Moskwie.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składzie Aptecznym p. Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat № 38.

Nabywać można we wszystkich Składach Aptecznych i Aptekoch w Warszawie i na prowincji.

Cena pudełka kop. 40 i 60. 2314R

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,

Resursa Obywatelska,

poleca **Płótno Jarosławskie**, z najcelniejszych Fabryk, oraz wielki wybór **towarów białych** i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

1 szt. Płótna Jarosławskiego 33 ł., rs. 7.
Płótno krajowe 30 1/2 łok., rs. 3 60 i 4.
Półpłótno Szlązkie, szt. po rs. 4 i 4.50.
Perkale białe, po kop. 9, 11, 12, 14, 15, i t. d.
Madepolam w dobrym gatunku, po kop. 14, 16, 18 i t. d.
Półpłótno na łokcie, po kop. 8, 10, 12, 14 i t. d.
Dymka i Brylantina w dobrym gatunku, po kop. 18, 20.
Pika biała (reps), po kop. 27 1/2.
Pika biała barchan, po kop. 35.
Victorje, po kop 22 1/2, 25, 30, 35 i t. d.
Płótno prześcieradłowe Jarosławskie 2 1/2 i 3 łok. szerok., od kop. 45 do rs 1.35.
Dymka na kalesony, w dobrym gatunku, po kop. 13, 16, 18, 20, 25.
Drelichy na materace, od kop. 25.
Firanki tiulowe angielskie, po kop. 25. 30, 40, 50, 60 i t. d.
Chustki białe do nosa, od k. 80 za tuzin.
Bielizna stołowa, biała i kolorowa, po cenach bardzo nizkich.
Kołdry pikowe, szt. rs. 3.25. 2262r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

Oryginalne importowane

Piwo kuracyjne Pilzeńskie,

akcyjnego browaru w Pilźnie,

jako też

KULMBACHSKIE

z Bawarji,

otrzymał i poleca

Skład wyłączny

Romualda Lenartowicza

Krakowskie-Przedmieście 54. Telefonu № 108. 2446R

Godne uwagi!!!

Nowo-otworzona fabryka bielizny męzkiej i damskiej.

Sprzedaje wszelką bieliznę po cenach dotychczas niebywałych, a mianowicie:

Koszule męzkie dzienne,	od	rs.	—	kop.	90.
„ „ nocne,	„	„	—	„	75.
Kalesony flanelowe,	po	„	2	„	50.
„ barchanowe,	po	„	1	„	10.
„ płócienne,	od	„	—	„	65.
Mankiety pół tuzina,		„	1	„	80.
Kołnierzyków pół tuzina,		„	1	„	35.
Koszule damskie,	od	„	—	„	90.
Kaftaniki „	od	„	—	„	75.
Majtki „	od	„	—	„	55;

oraz wszelką bieliznę dziecinną.

Specjalna fabryka bielizny

PAULINY

38, Nowolipie 38.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 2450R

Warszawska Główna Składowa Komora,

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 8 (20) Grudnia r. b., z wyjątkiem Świąt i dni galowych, w magazynie Komory przy ulicy Chmielnej № pod № 53, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację rozmaitych skonfiskowanych towarów, a mianowicie: materyj półjedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz koronek, wstążek, chustek, igieł i innych przedmiotów, oszacowanych na summę około 2,000 rubli. 2433

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1886 r.

CUKIERNIE J. JANOWSKIEGO,

gmach Teatralny, Telefonu Nr 565 i Bielańska Nr 5,

przy nadchodzących Świętach polecają:

Cukry w wielkim wyborze, funt od kop. 60.
Praliny najdelikatniejsze, funt od kop. 60.
Pudełka z czekoladkami, od kop. 15 i wyżej.
Torty, Piramidy i Marcepany w wielkim wyborze.—Marcepany Królewskie na funty i sztuki.
Bombonierki Paryzkie w najświeższych fasonach, od rs. 2 do rs. 100.

Nadmienia się, że bez względu, iż Cukiernie w pierwszy dzień Świąt będą zamknięte, zamówienia na Lody, Kremy, Desery i Cukry, mogą być w dniu tym najakuratniej dostarczone.

FABRYKA PAROWA

Czekolady, Cukrów, Fruktów, Glaces, Karmelków i Angielskich Cukierków,

SKŁAD GŁÓWNY i EKSPEDYCJA

Grzybowska Nr 55, Telefonu Nr 568,

oraz FILJE przy ulicach: Senatorskiej Nr 3, Elektoralnej Nr 13 i Marszałkowskiej Nr 109,

poleca wszelkie wyroby wchodzące w zakres Cukiernictwa.

PP. Handlującym odstępuje się rabat.

PIERNIKI TORUŃSKIE po cenach zwykłych, z rabatem.

2388R

Nowo-otwarty

Handel Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Owoców,

Krakowskie-Przedmieście Nr 1,—Telefonu Nr 64, wprost Kopernika

STANISŁAWA URSTEIN,

zaopatrzony w znaczne zapasy najlepszych i najświeższych towarów, a mianowicie:

Ananas 1/1 puszka rs. 1.80, 1/2 puszki rs. 1,
Artichauts entièrs 1/1 puszka rs. 1.80, 1/2 puszki rs. 1,
Asparges 1/1 puszka rs. 1.80, 1/2 puszki kop. 90,
Buljon od 60 kop. do rs. 2 funt,
Biskwity angielskie i francuzkie od kop. 60 do rs. 1,
Cykata bez cukru funt kop. 60,
Champignons au nature kop. 90,
Ceps 1/1 puszka rs. 2, 1/2 puszki rs. 1,
Daktyle Maroko w pudełkach 1/2 kil. kop. 60,
Figi Sułtańskie funt kop. 30,
Groszek suszony zielony od 50 do 80 kop. funt.
Haricot verts très fin 1/1 puszka rs. 1.60, 1/2 puszki 90 k.
Jabłka suszone amerykańskie funt kop. 30,
Imbier oryginalny chiński słoik rs. 1.50,
Karuk rybi rs. 7,
Kawa Mokka najlepsza funt kop. 65,
„ Jawa złota funt kop. 70,
„ Perłowa najlepsza funt kop. 60,
„ Ceylon gruboziarnista funt kop. 55,
„ średnia funt kop. 40,
Malaga rodzynki funt kop. 40,
„ „ skrz. 1/1 od rs. 9 do rs. 11, 1/2 skrz. od 5—6. 1/1 skrz rs. 2.40 do rs. 2.60,
Migdały najlepsze Avola funt kop. 45,
„ Palma Girgenti funt kop. 40,
„ gorzkie funt kop. 50,
Marmolady różnych odmian funt kop. 35,
Maquereaux à l'huile puszka rs. 1.20,
Musztarda krajowa 1/1 słoik kop. 25, 1/2 słoika kop. 18.
„ Girandine 1/1 słoik kop. 70, 1/2 słoika kop. 50
„ Diaphane 1/1 słoik kop. 60, 1/2 słoika kop. 40,
„ sucha angielska funt kop. 60,
Makaron włoski funt kop. 25,
Oliwki francuzkie funt kop. 50,
„ „ 1/2 słoika kop. 40,
Oliwa Nicejska Vierge funt kop. 55,
Ozory Bawole puszka rs. 2,
Ocet od 30 kop. do rs. 1,
Prunelki w pudełkach 1/2 ff. kop. 20, na funty netto, k. 30,
Pasztety Strasburskie—teren 1/1 rs. 3, 1/2 terenu rs. 1.10,
Pikle angielskie i francuzkie słoik 1/1 kop. 80, 1/2 sł. k. 60,
Ryż Karolina kop. 18,
„ Patna kop. 12,
„ Arrakan kop. 9,
Rodzynki Sułtańskie od 15 kop. funt,
Świece Newskie kop. 25,
Śliwki francuzkie „Imperial" od 30 kop.
Sauce de Tomales od 50 kop.
Sardynki Philippe & Canaud 1/2 puszki kop. 95, 1/4 k. 60,
„ Jook Club 1/4 puszki kop. 50, z kluczami,
„ Billet 1/2 puszki kop. 85, 1/4 puszki 55, 1/8 27 k.,
Śledzie w oliwie 1/1 puszka rs. 1.50,
„ Mathias pocztowe od 10 kop. sztuka,
Sardele funt kop. 60,
Sery: Litewski „Brochockiej" funt kop. 30,
„ Emmenthaler Szwajcarski funt kop. 65,
„ Kräuter zielony główka kop. 12,
„ Parmezan włoski funt kop. 80,
„ Roquefort funt rs. 1.10,
„ Gambrino pudełko mniejsze rs. 1.20,
„ „ „ większe rs. 2.30,
„ Śmietankowy Ronikiera kop. 22,
„ krajowy na sposób szwajcarski od kop. 20,
Trufle du Perigord I choix od rs. 1.40,
Wędliny Litewskie,
Żelatyna biała, czerwona rs. 1.10. 2328R

Wszelkie gatunki **owoców świeżych: Gruszki** cytrynowe **„Bery," Jabłka Tyrolskie i krajowe. Powidła, Orzechy** w różnych gatunkach i wiele innych towarów w zakres mej specjalności wchodzących, po cenach znacznie obniżonych.

Kupującym w większych partjach odstępuje się odpowiedni rabat.—Zamówienia miejscowe jako i z prowincji, odstawiają się franko do domów i do kolei.—Poleca się z powyższem, łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Stanisław Urstein, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się przez tąż Radę publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja, na sprzedaż trzech oddzielnych niżej wymienionych partyj drzew różnego gatunku i wymiarów, w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie Nowo-Mińskim położonych i do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, a mianowicie:

a) 1-ej partji 907 sztuk drzew w cięciu № 18 z 1886 r., w obrębie leśnym Kokoszki, od summy rs. 518 kop. 47.—Vadium rs. 110.
b) 2-ej partji 1168 sztuk drzew w cięciu № 18 z 1886 r. w obrębie leśnym Piaseczno, od summy rs. 2393 kop. 3.—Vadium rs. 488.
c) 3-ej partji 1353 sztuk drzew, w cięciu № 18 z 1886 r. w obrębie leśnym Hata, od summy rs. 2457 kop. 11.—Vadium rs. 500.

Pragnący przystąpić do licytacji, winni w terminie wyżej do tej licytacji ustanowionym przedstawić w Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie na każdą partję drzew oddzielnie, deklarację na papierze zwyczajnym napisaną podług ustanowionego wzoru, wyraźnie, bez poprawek, z dołączeniem do tychże deklaracyj wyżej wskazanych vadium gotowizną, lub też papierami procentowemi przez Rząd do przyjmowania na kaucję dozwolonemi, ze wszystkiemi do tychże papierów należącemi za nieubiegły czas kuponami.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji i wykazy szacunkowe wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, nadto rzeczone wykazy szacunkowe, znajdują się do przejrzenia i u Leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno w Mieni.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu K. Puchalski.
2452r **Sekretarz Rady Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielki, instytutki, kończące edukację w Rosji i w Warszawie, mogą znaleść miejsce zaraz na dogodnych warunkach. Trębacka № 1, mieszkania № 4. 2908

Największy asortyment książek dziecinnych w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2400

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszk. 5.—M. Anselmet. 2729

Muzyki, francuzkiego, tanio nauczycielka z patentem konserwatorjum. Adres K. S. administracja Kurjera. 19860

Buchalterji lekcje udziela z upoważnienia warszawskiego Okręgu naukowego Jan Daniłewicz, autor. Mazowiecka 11.

Rolnik, amator-skrzypek, poszukuje na wieś towarzysza, średnio grającego na fortepianie, lecz znającego dokładnie podział taktu, któryby za mieszkanie, stół i wszelkie inne wygody, a skromne wynagrodzenie pieniężne zechciał mu w chwilach wolnych od zajęć gospodarskich akompanjować. Pożądanym jest towarzysz bezobowiązkowy, w średnim wieku. Wiadomość przez Czyżew, Ciechanowiec, w Radziszewie. Jastrzębski. 20215

Polki, znającej dobrze język angielski i umiejącej dobrze nauczać, poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. Ż. F. 20212

Posady i prace.

Inteligentne szlifierki potrzebne zaraz do fabryki lalek. Czerniakowska 94. 20071

Posadę etatową 400 rs. konduktora inżynierji i budownictwa może dostać zaraz na prowincji kilkoletni praktykant w tym zawodzie. Wiadomość: Hotel Drezdeński, skład nasion, Warszawa. 20060

Potrzebne natychmiast panny do sukien i do staników. Leszno № 10, m. 5. 20084

Potrzebne są dziewczęta i dorosłe chłopcy, do robót fabryczno-galanteryjnych. Miodowa 3, mieszk. 33. 19878

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny damskie i zarządu zakładem na prwincji od dnia 1 stycznia 1887 koniecznie na czas dłuższy. Wiadomość ul. Przechodnia № 4. 20135

Młody człowiek, znający dokładnie język rosyjski i polski, życzy sobie pracować w kancelarji jednego z pp. adwokatów, na dogodnych warunkach. Adresy można złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. L. 20158

Nagrody rs. 50 do 100, za wynalezienie miejsca buchhaltera, kasjera lub zarządzającego interesem handlowym, dla wykształconego kupca, posiadającego oprócz rodowitego niemieckiego i język polski. Bliższa wiadomość pod lit. C. C. № 55 w kantorze Kur. War. 20169

Potrzebne panny zdatne staniczarki. Krakowskie-Przedmieście № 38. Eliza. 20093

Bona rosjanka, znająca szycie bielizny i krawieczczyznę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Trębacka № 1, mieszkania № 4, w godzinach od 2—3. 2890

Inkasent z kaucją rs. 500, starozakonny, młody, poszukuje posady. Oferty pod wyrazem „Inkasent," przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2885

Potrzebna gospodyni o parę mil na wieś, wymaga się znajomości na hodowli trzody chlewnej, drobiu oraz podojaniu krów i gotowaniu. Zgłaszać się Nowozielna № 45, mieszkania 1, w podwórzu od 9 do 11 rano.

Osoba młoda, intelig., znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie przyjąć miejsce do gospodarstwa. Wiadomość ulica Sienna № 13, mieszkania 61, na drugiem piętrze. 19904

Lokaj starszy i pszczolarz ze świadectwami z Muzeum pszczelniczego poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie. Warszawa, Marszałkowska 38, m. 3. 19940

Kiper zdolny, a zarazem subjekt handlowy, który przez lat 17 sam pracował w jednej z większych piwnic, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chłodna № 32, m. № 15. 19966

Potrzebny jest subjekt katolik do magazynu bławatnego. Oferty składać proszę w administracji Kurjera pod znakiem „Subjekt". 19911

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy damskich od 1-go stycznia. Wiadomość Ogrodowa 25, mieszkania 20. 19942

Osoba muzykalna, wykształcona, potrzebuje zaraz miejsca. Ulica Bednarska № 21 nowy u fryzjera Jankowskiego. 19919

Do zarządu lasu wakuje posada z pensją 400 rs. kaucja wymagana 750 rs. Oferty kiosk plac Teatralny. 20116

Potrzebna jest panna uzdolniona w szyciu kapeluszy męzkich, do fabryki kapeluszy Leonarda. Trębacka № 13. 20066

Potrzebne panny zdolne do staników. Ul. Karmelicka 4 domu i mieszkania. 20100

Potrzebna zaraz sklepowa, fachowa, z kaucją. Kozia hotel Kowieński. 20092

Panny zaraz potrzebne do staników. Pracownia sukien Mokotowska № 52, mieszkania 31, na dole. 20120

Kucharka do samodzielnego prowadzenia kuchni, osoba starsza, potrzebna zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2901

Osoba młoda, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu, z dobremi świadectwami, pragnie objąć miejsce w charakterze gospodyni od 1-go Stycznia, u osoby pojedyńczej, tylko w Warszawie. Wiadomość: Podwale 6, mieszkania 2. 20247

Do praktyki w kantorze przy fabryce, potrzebnym jest młody człowiek, w wieku około lat szesnastu, z ukończeniem czterech klas. Porozumienie nastąpić może tylko z wiadomością rodziców lub opiekuna przydanego. Z powodu że praktykant będzie przychodnim, mieszkania nie może mieć zbyt oddalonego od podanego adresu. Wiadomość: Wolska № 17, w kantorze. 2917

Osoba specjalnie uzdolniona w krawieczczyźnie, podbijaniu futer, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w kiosku p. ul. Ciepłej. 20242

Osoba z wysokiem wykształceniem, znająca muzykę, śpiew i języki, pragnie się umieścić jako lektorka, dama do towarzystwa, lub opieki nad starszemi panienkami. Wiadomość bliższa przy ul. Chmielnej № 13, mieszkania 5, od godziny 12 do 2-ej, oraz od 4 do 6-ej. 20244

Potrzebna od Nowego Roku panna, młoda, do wyręczenia pani, umiejąca dobrze szyć w ręku, prasować bieliznę męzką i inne ręczne robótki. Świadectwa lub rekomendacja wymagane. Wiadomość: Chmielna 60, u właściciela, od godz. 12—4. 20245

Osoba obeznana z krawieczczyzną, mająca swoją maszynę, poszukuje miejsca do dzieci, na stałe lub przychodnią. Adres: Solna № 3, mieszk. 8. 2916

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota 57, mieszkania 30. 20206

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9. 20013

Młody człowiek, kawaler, obeznany z handlem galanteryjnym i bławatnym, posiadający języki polski, niemiecki i francuzki, jak również buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady w handlu lub przy fabryce. Podejmuje się prowadzić książki na godziny. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. N.

Młody człowiek, znający rysunki, poszukuje pracy. Może być rysownikiem u budowniczego, jeometry, lub w fabryce, albo może pracować w warsztatach jako ślusarz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Poszukujący pracy". 2913

Ogrodnik, pszczolarz uzdolniony, kawaler, poszukuje posady. Chmielna № 43, u tapicera. 20232

Francuzka młoda bona, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 20238

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na prowincji. Może również zająć miejsce kasjerki ze złożeniem kaucji. Adres Freta № 9, mieszkania № 8, stróż wskaże, zastać można od 12—3. 20216

Potrzebne panny uzdolnione w szyciu bielizny, zaraz. Ogrodowa № 5, m. 40. 20208

Kupno i sprzedaż.

Borówki, agrest, soki. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9 do 1. 2902

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka, szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens, stół, krzesełka. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19736

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19755

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szesłong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Do sprzedania używany faeton dwuosobowy z ławeczką i szaraban dwuosobowy, moskiewskiej fabryki, bardzo mocny.—Oboźna № 4 nowy, za źródłem u stangreta Jana. 20073

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szesłong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredes i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole. w drugiej bramie, mieszkania 15. 19906

Pozytewki dwie nowe, samogrające z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15. 19973

Meble: garnitur salonowy, kresełka fantazyjne, kolumny, szafy, łóżka, stoliczki, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biblioteka, biuro, garnitur gabinetowy, trema, szafka z lustrem, komoda, żardinierki, dywany, firanki, regulator do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, m. 10. 19985

Na Gwiazdkę pończochy, pończoszki, skarpetki tanie a mocne. Marszałkowska 139.

Suka angielska dog, popielata, bardzo piękna, tanio do sprzedania. Furmańska 3, u stróża. 20077

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 19989

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na wszystkie towary, w dobrym stanie, rozbierana. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 20004

Garnitur mebli, kanapa, stół, dwa fotele i sześć krzeseł palisandrowych, adamaszkiem jedwabnym krytych, zimlerowskiej roboty, w jak najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Mokotowska № 60, stróż wskaże. 19932

Od Nowego Roku jest do wydzierżawienia produkcja masła świeżego, śmietankowego z centryfugi. Można powziąść wiadomość od godz. 9 do 12 w południe codziennie u p. Czudowskiego na St. Warszawa—Nadwiślańska. 19952

Na gwiazdkę otomana za 25 rs., ulica Długa, hotel polski, u tapicera. 20121

Meble aksamitne orzechowe z lustrami, do sprzedania za 350 rs. Piękna № 31, miesz. 3, od 12 do 5. 20125

Fortepian do sprzedania. Obejrzeć można Podwal № 12, na dole. Bliższa wiadomość Żurawia № 28, mieszkania 4. 20150

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Do sprzedania fortepian wiedeński, żyrandol staroświecki ze szkłami. Zgoda 4, mieszkania 6. 20063

Tanio futra do drogi, długie, palto i buty na futrze, oraz salopka i palto dla panienki syberynowe i paka do fortepianu od godziny 11 do 1. Żurawia 13, m. 15. 20052

Magazyn mebli wyprzedaja rozmaite meble używane po niskich cenach i na spłaty miesięczne. Nowy-Świat 37, w podwórzu.

Do sprzedania biurko duże, machoniowe (antyk). Wiadomość na miejscu przy ulicy Ogrodowej № 5, mieszkania 29. 2895

Zegar regulator nowy, kanapa, stół, dwa łóżka orzechowe, ubranie męzkie zimowe, wózek dziecinny do sprzedania tanio. Miodowa 3, mieszkania 34. 20122

„Wschód" dywany perskie, angielskie, krajowe, chodniki, serwety, kanauz na suknie, chustki jedwabne „najtaniej". Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej w podwórzu.

Dywanik ręcznej roboty, 3 łokcie szerokości, 3 długości, tani, nowy. Mazowiecka № 9, dom p. Epsteina. Stróż wskaże. 20085

Sprzedaje się maszyna do szycia Whelera i Wilsona bardzo mało używana, palto aksamitne z atłasową podszewką zupełnie nowe, bardzo tanio. Marszałkowska 119 domu, 2 mieszkania. 20087

Tanio sprzedaje meble, garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki fantazyjne. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. Hr. Berga.

Garnitur mebli mahoniowych simlerowskiej roboty, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 6, w mleczarni. 2879

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 2850

Pozostawiono do sprzedania fortepian prawie nowy za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 19832

Sprzedam tanio! Biurko i zegar (grające), obrazy, akwarele, Leszno 39, mieszkania 13. 19266

Dwie szafy rozbierane, orzechowe, średnie do sprzedania, za przystępną cenę. Leszno № 27, u stolarza. 19615

Fortepian krótki, z silnem tonem za rs. 85. Ul. Pańska № 36, stróż wskaże. 19810

Fortepian 6 oktaw, z ładnym głosem do sprzedania, za rs. 85. Chłodna № 46, mieszkania 24. 20057

Erarda fortepian sprzedaje, na żądanie ratami. Erywańska 3, m. 2, od 10—12.

Maszyna oryginalna Singera, prosto ze składu, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Pańska 86. u właściciela. 20090

Dwie sfory ogarów, tanio do sprzedania. Ulica Elektoralna № 32, u właściciela domu. 2900

Fortepian zagraniczny prawie nowy, do nabycia za nader umiarkowaną cenę. Ul. Twarda 13, m. 33. 20036

Bilety wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2399

Do sprzedania parnik 25-korcowy Hincego, zupełnie nowy. Wiadomość Praga Ząbkowska № 4, mieszk. 1. 19912

Do sprzedania: kozetka, sześć krzesełek i stolik, dwie umywalnie mahoniowe, biurko orzechowe, stoliczek czarny, landszafty olejne, fajans angielski, dywany, serwety i konik na biegunach. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7, od 10 do 3 codziennie. 19934

Do sprzedania fortepian mahoniowy, o 6-u oktawach, w dobrym stanie, za rubli 65 i maszyna do szycia systemu Wilsona, za rubl 25. Ulica Leszno № 79, m. 5. Obejrzeć można od godziny 12 do 5-ej wieczorem. 19935

Do sprzedania: ławki szkolne, tablice, szafki oszklone, stoliki i taboreciki do łóżek, meble, lustra, pianina, naczynia kredensowe i kuchenne. Krakowskie-Przedmieście № 7. 19761

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 19775

Fortepiany nowe, mało używane, reperacje przyjmuje fabryka fortepianów. Ul. Leszno 21. 19977

Serwis porcelanowy, staroświecki, tace, dwie skóry łosiowe do sprzedania. Wspólna 10, mieszkania 5, od godz. 2 do 5-ej. 2837

Jest do nabycia urządzenie do szynku. Wspólna 44. Szynk. 19817

Do sprzedania: szafa i komoda. Marszałkowska № 104, mieszk. 3. 20144

Meble, garnitur czarny z bronzami, orzechowy w jedwabną materję, otoman, szeslong, wiele innych bardzo tanio. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 20101

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 60. Niecała № 8, u Malinowskkiego. 20132

Fortepian Kerntopfa krótki, bardzo dobry, rs. 300. Solna № 12, m. 6. 20196

Palta nowe i używane tanio do sprzedania. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 20203

Ceny cukru zniżone w składzie cukru Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 20174

Czekolady i kakao wyborowe w proszku i tabliczkach, poleca skład Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Drożdże najlepsze, codziennie świeże, w składzie towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20176

Bakalje wyborowe funt od kop. 25. poleca skład delikaterów Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20177

Śliwki suszone, funt od kop. 10, poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Pierniki w paczkach i toruńskie z ustępstwem 15% rabatu, biorącym za rubla, poleca skład herbaty, cukru, win, delikatesów i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Wina zagraniczne, krymskie i kaukazkie od 30 kop. za butelkę, wódki z dystylarni F. Jankowskiego po cenach fabrycznych, piwo wyborowe $^1/_1$ but. 8 kop. $^1/_2$ but. kop. 5, poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 20180

Nabywam fortepiany, pianina, sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 20189

Do sprzedania szopy czarnem suknem kryte za rs. 35, mieszkanie dla porządnej osoby płci żeńskiej. Elektoralna № 9, miesz. 11, na dole. 20163

Mopsik i rewolwer do sprzedania. Nowy-Świat 21, 33. 20184

Futro męskie szopy w niezłym stanie, za nizką cenę. Przyrynek № 15. Stróż wskaże. 20187

Meble używane rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków. Solna 18. 19986

Mebli tanio! nowych i używanych wielki wybór. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. Przyjmuje wszelkie obstalunki.

Pianino Elwarta w dobrym stanie tanio, Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże.

Fortepiany: Bechstejna, Małeckiego, Kralla, Hoffera, i t. d. 250—700, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 19745

Futro, poloneza popielicami podszyta, na osobę wysoką, szczupłą, oraz dwa palta jesienne jednakowe, dla młodych panienek, do sprzedania tanio. Ul. Elektoralna 25/789, mieszkania 1. 20235

Pozostawiono do sprzedania garnitur bryljantowy, brosza i para kolczyków misternej roboty, (120 starych brylantów) i szal francuzki w najcieńszym gatunku. Ul. Marszałkowska № 60, mieszk. 2. 20246

Rezerwoar żelazny do wody, duży, używany, potrzebny natychmiast. Oferty: „Rezerwoar" składać w kantorze Kur. Warsz.

Potrzebny mops mały, czystej rasy. Hotel Saski № 53, od 9 do 11 rano. 20236

Starożytne szafki, stoliki, komódka z bronzami do zbycia. Świętojańska № 6—8, u rządcy domu. 20237

Do sprzedania za przystępną cenę para arabskich bułanych koni; tamże chomonta i bryczka. Hotel Polski.—stangret Antoni.

Ktoby miał do zbycia fotel na biegunach, raczy nadesłać swój adres pod № 16B ulica Topiel, mieszkania № 4, do P. M. Paul (Pol). 20241

Do sprzedania futro męzkie skunksy, kryte czarnem suknem, bardzo mało używane, także palto zimowe, męzkie, prawie nowe. Wiadomość: ulica Grzybowska № 17, mieszkania 24. 20240

Pozytewka do sprzedania. Ulica Podwale № 14, mieszkania 8. 20221

Meble tanio! garnitur używany masiv mahoniowy, kryty utrechtem, składający dwanaście krzeseł, cztery fotele, kanapy, kozety, stół kadrowany, oraz otomany, szeslongi, sofy, landszafty ręczne, olejne, sztychy. Elektoralna № 43. Tapicer Okoń. 20209

Zegarek (fabr. Patka), w grubych złotych kopertach, bardzo piękny, sztuka materji jedwabnej crême, prawdziwie chińskiej; dwa inne zegarki złote, damskie, dwa krzyżyki złote, broszka i kolczyki złote z prawdziwą mozajką florencką (antique) i pierścionki do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Ul. Złota № 29, mieszk. № 8. 20072

Tanio sprzedaje tużurek czarny, nowy. Zakład reperacyjny, Marszałkowska 143, „Jean." 2915

Interesa handl. i majątk.

Kto życzy sobie umieścić kapitał 2,000 rs., to może go ulokować na składzie materjałów aptecznych, z proceutem umiarkowanym, gwarancja wszelka. Oferty proszę składać w adm. Kur. Warszawskiego pod znaki m „Aptekarz". 19990

Potrzebna jest suma do wypożyczenia rs. 2,500, hypotecznie każdego czasu, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kaczej pod № 7—21/2515 20048

Korzystny interes. Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zakład gastronomiczny, letni, z kompletnem urządzeniem i kontraktem, w najwięcej uczęszczanej miejscowości do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Mazowiecka 14, skład piwa. 20049

Skład węgli do sprzedania zaraz. Ulica Bednarska № 9. 20091

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania, cena przystępna. Ulica Dobra № 49. 20155

Apteka do sprzedania w pobliżu Warszawy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Skomorowskiego od 4-ej, Nowy-Świat № 44. 20107

Bez pośrednictwa. Potrzeba rs. 6,500, na spłacenie dziesięciu tysięcy rubli, na dom między Kruczą a Marszałkowską. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 37, w magazynie obuwia. 20099

Z powodu wyjazdu do sprzedania dom, przy ulicy Pańskiej, drewniany, piętrowy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Leszno 45 i 43, 1-e piętro, front. 20054

Do interesu przemysłowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem 40,000 rs., dla powiększenia fabrykacji. Oferty pod lit A. L. 20.

Dom na pryncypalnej ulicy, z placem frontowym do budowy, do sprzedania na najdodniejszych warunkach. Bliższa wiadomość w kancelarji p. rejenta Chodeckiego w Sądzie Okręgowym. 20065

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Zielna № 16. 2898

Poszukuję bez pośrednictwa 11,000 rs. na 7% na pierwszy numer hypoteki, po rs. 20,000 Towarzystwa Kredytowego, majątku położonego w gubernji Warszawskiej, a wartującego 120,000 rs. Wiadomość Ogrodowa 15, mieszkania 1, do 11 zrana, oraz między 2 a 5 po południu. 19938

Z powodu zmiany interesów, do sprzedania introligatornia z całem urządzeniem. Wiadomość Leszno № 28, także wyprzedaż materjałów piśmiennych i introligatorskich po cenach niżej kosztu. 19925

Do sprzedania pralnia, róg Rycerskiej i Wązkiego Dunaju, z powodu wyjazdu za przystępną cenę, pod № 28,—w każdym czasie. 20053

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy przy ulicy Daniłowiczowskiej, do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 19719

Piwo, bufet chciałbym u kogo wydzierżawić, w dobrem miejscu. Adres: Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 19972

Potrzebne są dwie sumy rs. 38,000 i rs. 20,000 na pierwsze numera hypotek po Tow. Kred. Ziem. na dobra w powiecie warszawskim. Wiadomość u p. Sobolewskiego, rejenta w sądzie okręgowym. Ulica Miodowa. 20117

Magle do sprzedania. Róg Podwala i Dunaju, za rs. 200. 20055

Rs. 2000 zaraz do wypożyczenia na pierwszy lub drugi numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość Świętokrzyzka 43, mieszkania 20. 20047

Kawiarnia do sprzedania przy ulicy Nowomiejskiej pod № 17. Wiadomość na miejscu. 19828

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targu dziennego do 20 rubli, nabywca może kontrolować przed nabyciem. Ulica Leszno № 17. 20026

Korzystny interes, sklep do sprzedania korzenny z dystrybucją do obliczenia z powodu wyjazdu zaraz. Świętokrzyzka 18.

Rs. 30,000 do ulokowania częściowo na domy w Warszawie. Wiadomość w kancelarji notarjusza, przy hypotece p. Olszowskiego, u p. Gumińskiego 19965

Słabość właściciela, nagromadzenie powozów nowych, używanych i sanek, przyczyną jest wyprzedaży niżej kosztu, także sprzedałbym przystępnie całą fabrykę zaraz. Długa № 20—16. Naprzeciw cerkwi. 19291

Rs. 20,000 żądane na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie domu nie obciążonego żadnemi długami na 6%, bez pośrednictwa. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. Długa № 20. 19709

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Róg Wielkiej i Siennej № 7. 20218

Korzystna administracja domu. Kaucja rs. 300. Wiadomość Hortensja № 3, stróż wskaże. 20211

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota № 24. 20205

Sklep wiktuałów z mieszkaniem, mogący służyć i na inny proceder, do sprzedania bardzo tanio z powodu zmiany interesu. — Chmielna 47 nowy. Wiadomość w sklepie.

Kupuje sumy hypoteczne na domy w Warszawie, w połowie szacunku od najmniejszej do największej. Adresy pod lit. A. 100 w kantorze Kur. Warsz. 20207

Potrzebny wspólnik zaraz z kapitałem 1000 rs. do bardzo korzystnego interesu. Oferty w kantorze Kurjera pod znakiem „Interes". 20219

Dom z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, 4 wiorsty za Warszawą, również dom na Nowej Pradze do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Zakroczymska 15, mieszk. № 2, od 8 do 9½ rano i od 4 do 6 wieczór. 20220

Rs. 35,000 na dom murowany w samym środku miasta, po Towarzystwie 30,000, potrzebne na 7%. Adres „Pożyczka" w administracji Kur. Warsz. 20217

Karczma Struga przy szosie radzymińskiej jest do wydzierżawienia. Wiadomość Czerwony Dwór (Marki). 20222

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Pańska 3. 20213

Plac obszerny wprost ekspedycji pospiesznej w Alei Jerozolimskiej 79, zdatny na jakikolwiek skład tymczasowy lub węgla; do wynajęcia od Nowego Roku, za rs. 180 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. 20228

Lodownia do wydzierżawienia, 2 stajnie, wozownia i góra. Wiadomość: Złota 6. Przanowski. 20231

Sklep wiktuałów do sprzedania, na przystępnych warunkach. Chmielna № 43.

Magle do sprzedania, z 3-ch ulic wejście, Zielna, Sienna i Marszałkowska № 125.

Do wydzierżawienia zaraz pacht, po 10 kop. garniec lub od sztuki z dodatkiem bezpłatnym, mieszkania, opału, ogrodu. Bliższe szczegóły w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2854

Rs. 10,000 potrzeba na hypotekę kamienicy w Warszawie na 7½%. Marszałkowska 119, lokalu 6. Rano do 9½, po poł. od 3—4. 19870

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

Przy ulicy Świętokrzyskiej № 13, całe 1-e piętro, składające się z 9-iu pokoi, dwóch kuchni, oranżerji, ozdobnego westibulu i innych dogodności (trzy wejścia) jest do wynajęcia w każdym czasie na kantor, biuro lub mieszkanie prywatne. Na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość w sklepie p. Broszkiewicza. 20008

Zaraz dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4, od placu. 20182

Salon duży, frantowy o 3-ch oknach z balkonem, ze wspólnym przedpokojem, tanio do wynajęcia. Nowy-Świat № 62, mieszkania 4. 19926

Do wynajęcia od Nowego Roku pokój oddzielny z wspólnym przedpokojem za rs. 5 miesięcznie. Ulica Złota № 60, mieszkania 36. 19894

Salon, albo pokój przy familji. Włodzimierska 19, m. 15. 19700

4 pokoje, w których salon o 3 oknach przedpokój, kuchnia, zlew, 2-gie piętro front 340 rs. rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Tamka 16. 19732

Od 1-go stycznia pomieszczenie dla dwóch panien z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką, przy osobie inteligentnej.— Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe. 20075

Sklep nowo urządzony, 2-gi dom od Nowego-Światu, w miejscu handlowem, przy ulicy Ordynackiej, jest do wynajęcia od 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, u właściciela domu. 20064

Pokój z oddzielnem wejściem do odnajęcia. Marszałkowska 123, m. 14. 20108

Od 8-go Stycznia mieszkanie umeblowane, bawialny, gabinet sypialny, jadalny, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, z wygodami, na pierwszem piętrze. Kwartalnie lub miesięcznie. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 19793

Pokój do wynajęcia dla kobiety z wychowaniem. Szpitalna № 5, mieszkania 14, może być z całem utrzymaniem. 19863

Poszukuje się sklepu o dwóch oknach, dla wystawy—na Krakowskiem-Przedmieściu, jak najbliżej Europejskiego hotelu, w braku można i dalej. Adresować: Praga № 184 lit. M, mieszkania 15. 19850

Mieszkanie złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami do odnajęcia zaraz, na czas do 25 Kwietnia. Nowy-Świat 53, wiadomość u rządcy domu.

Pokój duży i gabinet z przedpokojem, umeblowany elegancko, z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia od 1 Stycznia razem, lub każdy oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 20017

Z powodu zmiany interesów od Nowego Roku jest do odstąpienia lokal, składający się z trzech pokoi, przedpokoju, pasażyku i kuchni. Nowy-Świat 26. 20041

Pokój tanio do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, mieszkania 18. 20214

Do wynajęcia dwa pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią na 2-em piętrze, przytem wodociąg i zlew, od 1 stycznia 1887 r. przy ulicy Ceglanej № 5, od Ciepłej trzeci dom. 2905

Leszno № 18. Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. 20225

Nowogrodzka № 1. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, za 240 rocznie, zaraz do wynajęcia. 20224

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Polowanie w dobrach Reudziny, powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Piotrkowskiej zostało wydzierżawione. Ostrzega się, aby nikt w rzeczonej miejscowości nie polował, pod zagrożeniem odpowiedzialności na drodze sądowej. — Podpisano: Adolf i Rudolf Kirsztejn. 20193

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2872

Losy loteryjne wygrane wypłaca przed ogłoszeniem tabeli urzędowej. — Kantor, Złota № 5. 20202

Biblioteka Romansów rozpocznie w zeszycie noworocznym druk dzieła Adolfa Dygasińskiego „Nowe Tajemnice Warszawy." (Tom I-szy Scena i Prasa. Tom II Handel i Przemysł. Tom III Moralność społeczna). „Przez różowe Szkła," powieść Klemensa Junoszy (Stosunki wiejskie), „Zbrodnia i Kara," romans Dostojewskiego (arcydzieło literatury rosyjskiej). Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Prenumeraty: w Warszawie 1 rs. 30 k. Na prowincji 1 rs. 70 kop. kwartalnie. Biuro Redakcji: ulica Złota 21. Uprasza się o wczesne zamówienia. 19334

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Zakład mechaniczny Antoniego Frankowskiego Marszałkowska № 129, maszyny do szycia wszelkich systemów sprzedaje, wynajmuje, zamienia, również, przyjmuje takowe do reperacji po nizkich cenach, używane nabywa. Tamże potrzebny uczeń. 19579

Na gwiazdkę wielki wybór sukieneczek dziecinnych od rs. 3, w magazynie P. Eugenji, Marszałkowska № 135, tamże potrzebne są panny do sukien i nauki. 19699

Lalki-straganiarki, tanio, wybór duży, trykoty, halki, chustki kamelerowe, patarafki, poduszeczki do szpilek, roboty włóczkowe i wiele innych praktycznych podarków na kolendę, poleca magazyn Seweryny i S-ka Elektoralna № 20. 19765

Znane ze swej dobroci a na wystawie gospodarczo-spożywczej najwyższą nagrodą odznaczone marynaty ze śledzi, sardynek, makreli konserw, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 19943

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, ekspedjuje i przewozi na wszystkich kolejach, wszelkie towary i przesyłki, asekuruje towary. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada gotowe skrzynie i wykonywa obstalunki. Opakowywa i przewozi meble, lustra i wszelkie przedmioty. Tłomackie 8. Telefonu № 135. 2841

Losy loterji klasycznej przyjmuje kantor loterji na dogodnych warunkach. Ul. Topiel № 18. 20083

Stolarz! przyjmuje reperacje mebli od najzwyczajniejszych do nawykwintniejszych, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Śliska № 6, mieszk. 1.— Łączyński. 20098

Osoba przyzwoita, życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Nowolipie 74, mieszkania 5. 20119

Tanio „Kwiaty" pięknego wyrobu na sezon karnawałowy poleca pracownia Zofji Rożeckiej. Marszałkowska № 122, róg Zgody. Potrzebne są panienki do nauki. 2914

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie zakład opakowań. Maków, Solna № 18. 20043

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 19816

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest przy ulicy Solnej № 4, mieszkania 11. 20226

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ul. Miedziana 13, stróż wskaże. 20059

Mamka jest z młodym pokarmem, bez długu. Ul. Łucka № 21, u stróża. 20196

Osoba w średnim wieku, mężatka chce przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ul. Złota № 53, do Marjanny Snopińskiej, mieszkania № 16. 20229

Ktoby chciał wziąść za swego chłopczyka nie chrzczonego, kilka dni mającego, zechce się zgłosić do stróża Wincentego. Erywańska № 1. 19983

Zsgnął kwit № 46118 lombardu prywatnego. Plac Warecki 2/14. Ostrzeżenie zrobione. 20227

Przechodząc ulicą Dziką do rogatki dnia 16/12 zgubiono pugilaresik skórzany, brązowy, wewnątrz papiery osobiste, bez wartości. Znalazca oddać raczy osobiście za nagrodą rs. 10 w sklepie „Bazar," Królewska № 31. 20233

Zgubiono żeton srebrny, pamiątkowy, № 90, z budowy kolei Warszawsko-Petersburskiej. Uprasza się znalazcy o odniesienie, za wynagrodzeniem rubli dwóch, na ulicę Nowy-Świat 41 nowy, m. 25. 20079

Ktoby z wiejskich myśliwych zechciał przyjąć 5-miesięczną wyżlicę, aby ją wytresować do pola, proszony jest o nadesłanie swego adresu i warunków do rządcy domu № 2274 w Warszawie. 19786

Suczka mops z czarną mordką wybiegła wczoraj wieczorem z domu przy ulicy aleje Jerozolimskie № 80, mieszkania 6. Uprasza się o odprowadzenie jej pod powyższy adres za nagrodą. 20210

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Декабря 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.